

WOJNA GRECKO-TURECKA. na ukończeniu.

**SULTAN PRZYSTAJE NA ZAKOŃCZENIE
WOJNY, POD WARUNKIEM, ŻE DO-
STANIE TESSALIĄ I WIELKĄ
INDEMNIZACYĄ.**

Grozi, że jeżeli Grecja na jego żądania nie przystanie, to jego armie postąpią na przód i zajmą całą Grecję.

**NA DOTRZYMANIE GROŹBY, EDHEM BASZA
POSUNĄŁ SIĘ NAPRZÓD I ZDOBYWSZY
DOMOKOS, ZADAŁ GREKOM DO-
TKLIWĄ KLĘSKĘ.**

W bitwie tej 35,000 Greków walczyło cały dzień z 50,000 Turkami, którzy jeszcze w rezerwie mieli 30,000.

Telegramy donoszą, że mocarstwa europejskie nie przystaną na wygórowane żądania Turcyi.

LONDYN, 12 maja. — Ateński korespondent londyńskiego "Daily Telegraph" donosi co następuje:

"Na wyraźny rozkaz samego cara rosyjskiego, hr. Murawiew, rosyjski minister spraw zagranicznych posłał instrukcję do p. Nelidowa, rosyjskiego ambasadora w Konstantynopolu aby stanowczo zażądał zaprzestania kroków wojennych od Turcyi.

"Również się dowiedziałem — telegrafuje korespondent — że hr. Murawiew postanowił, iż w Krecie mają się odbyć wybory do Zebrania, ażeby się przekonać jaką jest opinia Krecenickich. Jeżeli odrzucią oni samorząd, to cała kwestya zostanie wznowiona. "Stan rzeczy jest pełnym nadziei dla Krety i Grecji."

Ten sam korespondent dalej donosi, że sultan nie chce słyszeć o żadnym mieszanu się mocarstw, tylko chce bezpośrednio sam się z Grecją ułożyć. Jeżeli do tego nie przyjdzie, to żądania sultana będą bardziej wymagającymi.

Korespondent "Times'a" zaś tak donosi:

"Jest obawa, że nadanie samorządu nie uspokoi Krety, z powodu 20,000 kretenickich machometan, którzy obawiają się, iż samorząd oznacza związek z Grecją; podczas gdy powstańcy trzymają się uparcie i nawet chcą gwałtem przeszkodzić odpięnięciu wojska greckiego z Krety.

LONDYN, 14 maja. — Jest obawa, że cała "kwestya wschodnia" zostanie rozwiązana, dla tego, że sultan zachowuje się hardo i o europejskiej mediacji nie chce nic wiedzieć. Z tego może przyjść do zupełne nowych powikłań.

Do tego czasu jedynie sama Rosya wystąpiła spieszenie i stanowczo. Lecz za to ma ona więcej jak 100 tysięcy wojska pod bronią na wybrzeżu Morza Czarnego i statki

nego źródła wiadomość, że Turcyja jako poszkodowanie żądać będzie całą flotę grecką i że prawdopodobnie ją ostatecznie posiadzie Rosya. Jeżeli przyjdzie do tego, to angielski wpływ na wschodzie będzie zniszczonym. W interesie Anglii leży, ażeby Grecja flotę zatrzymała. Jest to jedyny kraj na wschodzie gdzie Anglia posiada dzisiaj dominujący wpływ i jedyny kraj, gdzie Anglia może liczyć na poparcie.

Prawdopodobnie Turcyja zatrzyma Tessalią, a Grecja nie zadowolni jej żądania wojenne. Byłby to straszny cios do Grecji. W niektórych kołach mniemają, że Rosya przyjdzie ostatecznie w pomoc Grecji, lecz dla angielskiego wpływu byłoby to tak samo złem, jak gdyby Anglia pozwoliła oddać całą flotę greckiej Turcyi.

LONDYN, 13go maja. — Wszystkie oznaki są, że Turcyja chce naprzód zająć Domokos, kwaterę grecką, zanim przystanie na zawieszenie broni lub zakończenie wojny. Bardzo wątpić należy, aby przyszło do bitwy, bo jej Grecy nie przyjmą.

Z Aten donoszą, że w Macedonii wybuchło powstanie. W liczbie 4,000 powstańcy zdołali i zajęli wawoz, który jest środkiem komunikacji całej armii tureckiej. Posuwają się do Allassona i chcą się połączyć z oddziałami pod Davelim, Zermas i innymi wodzami macedońskimi.

Dalej donoszą z Aten, że Grecja nie będzie wstanie zapłacić żadnej indemnizacji, chyba z procentu, który się należy zapłacić innym wierzytelom.

Edhem basza telegrafował, że czuje się na siłach zdobyć Domokos, oraz całą armią grecką. W Konstantynopolu przygotowania wojenne dalej się ciągną na coraz to większą skalę.

ATENY, 15 maja. — Prywatna depesza z Arta opiewa, że chce się poddać tureckiej garnizon w Prevesa, na północnym wybrzeżu zatoki Arta, który jest obleżonym przez Greków od lądu i morza, od niemal samego wybuchu wojny. Turcy wysłali greckiego arcybiskupa i pięciu znakomych obywateli Prevesy do komendanta greckiego, że się poddadzą regularnemu wojsku greckiemu.

Wojna grecko-turecka na ukończeniu.

KONSTANTYNOPOL, 16 maja. — Porta (rząd turecki) odpowiedziała urzędowo na notę mocarstw i nie przystanie przed jej zawieszenie broni aż nie zostaną następujące warunki przyjęte:

1. Przyłączenie Tessalii.
2. Poszkodowanie 10 milionów funtów (tureckich).
3. Obalenie kapitulacji.
4. Traktat ekstradycyjny z Gre-

cyą, warujący, że porty Volo i Prevesa mają być trzymane otwartymi dla statków przywożących zapasy żywności do wojsk tureckich.

Porta proponuje, aby pełnomocnicy mocarstw zebrali się w Pharsala dla omówienia punktów pokoju, i oświadcza, że jeżeli te warunki nie zostaną przyjęte, to armia turecka będzie dalej naprzód się posuwała.

Żądanie aneksacji Tessalii polega na fakcie, iż prowincja ta dawniej odstąpioną została Grecji za doradą mocarstw i greckich wkroczeń do terytorium ottomańskiego; wtedy Porta wierzyła że to odstąpienie dokona tych celów; lecz niedawne wkroczenia band greckich i wypadki tuż poprzedzające wojnę, wykazały, iż stało się przeciwnie.

To jest treścią odpowiedzi. Dzisiaj zebrali się ambasadorowie aby zastanowić się nad odpowiedzią Porty, która to odpowiedź uważana jest jako wywlekająca na widownią bardzo ważną sprawę. Jest mniemanie, że pozostaną poczynione prywatne przedstawienia sultanowi, ażeby zmodyfikował te warunki — jednak przewidują, iż będzie to trudna sprawa, z powodu postawy potężnego stronnictwa starych wojennych Turków.

Jeżeli Porta będzie upartą, prawdopodobnie przyjdzie do konferencji europejskiej, chociaż obecnie Rosya jest przeciwną.

Jest uważaniem jako rzecz zupełnie pewna, że mocarstwa nie pozwolą na powrotne oddanie Tessalii. Nawet same Niemcy na tym punkcie są rezolutni, albowiem sprawiłoby to pogwałcenie traktatu berlińskiego i postawiliby w niebezpieczeństwo pokój Bałkanów.

Ogółem, odpowiedź Porty sprawiła największy podziw. Okazuje się, że podczas omawiania noty od mocarstw przez radę ministrów sultana, nadeszła wiadomość że 3,000 Greków wylądowało w Palora i pomaszowali ku Janinie z zamiślem współdziałania z innymi siłami z Arta. To wywołało bardzo złe wrażenie pomiędzy ministrami.

Niemcy nakłaniają sultana, aby ten żądał oddania kontroli nad finansami Grecji kontroli europejskiej, jako jedyny sposób zapewniania indemnizacji. Reprezentanci "Deutsche Bank'u" przyjadą tutaj w przyszłą sobotę zrealizować obietnice na ważne koncesje, które sultan nadał bankowi.

Odpowiedź Porty mocarstwom ma za podstawę "możebata", podaną przez ministrów sultanowi, w której mu przedstawili, że Grecja była odpowiedzialną za zmuszenie Turcyi do wypowiedzenia wojny; że przez ubiegłe lat 15 Grecja ignorowała swoje zobowiązania pod traktatem berlińskim

przez nie płacenie indemnizacji, że zabierała i konfiskowała "vakoupy" czyli dziedziny religijne, i nareszcie, że najechała ziemię turecką — a zatem, rada uważa, że Grecja nie ma żadnego prawa spodziewać się laskawości od sultana.

W Londynie żądania Turcyi są uważane jako przesadne nadzwyczaj i że przyjdzie do konferencji europejskiej.

LARISSA, 16go maja. — Plan Edhema baszy na zdobycie Domokos, dojrzewają prędko. Posiłki przybywają i wszystkie greckie pozycje są ostrożnie pilnowane. Zły stan dróg i ulewne deszcze bardzo opóźniają operacje, na które oficerowie tureccy z niecierpliwością wyczekują, lecz mimo to główny pochód naprzód rozpoczął się o świcie.

Od pewnej liczby greckich dezertów, którzy zostali schwytani, dowiedziano się, że 25 000 Greków znajduje się po za fortyfikacyami i okopami pod Domokos, lecz że cała organizacja jest "zgniła" a służba lekarska i transportowa całkiem upadły. Powie- dzieli, że na 36 godzin jedynym żywym jest pół-bochenka, i że siły się demoralizują i dezertują gromadnie.

LONDYN, 17 maja. — Ateński korespondent donosi do "Times'a":

"Dzisiaj (w niedzielę) M. Railli, prezes ministrów greckich, odwiedził rozmaite legacje cudzoziemskie i dostał zapewnienia, że mocarstwa zaraz powstrzymają jakąkolwiek zaczepną akcyę ze strony Turków, pod warunkiem, że siły greckie trzymać się będą ściśle jedynie w postawie odpornej. Według tego porozumienia, natychmiast zatelegrafował p. Railli do komendantów wszystkich trzech greckich dywizji w Domokos, Sourpi i Arta, napominając ich ażeby się powstrzymali od wszelkiej nieprzyjacielskiej akcyi, chyba, żeby zostali zaatakowani przez wroga.

"Jedyną grecką siłą na terytorium tureckim jest oddział Epirotów pod dowództwem Botzaris'a, który to oddział wylądował w Prevesa i posunął się naprzód wzdłuż brzegów Louros."

ATENY, 17 maja. — Gdy się zdawało, że istnieje zawieszenie broni, Turcy w sile 50,000 wyćwiczonego żołnierza napadli na główną kwaterę grecką Domokos. Lewe skrzydło armii greckiej zmuszone było się cofnąć, lecz ostatecznie Turcy zostali odparci. Bitwa trwała cały dzień i była bardzo zaciętą. Z nastaniem zmierzchu, obydwie strony przestały boju, lecz jest pewnem, że jutro przyjdzie do walnej bitwy.

LONDYN, 18go maja. — Korespondent "Daily Telegrafu" przy głównej kwaterze tureckiej, telegrafuje, że Ed-

hem basza wyruszył na Greków i zdobywał punkt za punktem aż nareszcie zwycięzko nie dotarł do Domokos. Grecy ponieśli sztraszną klęskę. Bitwa była na całej linii i trwała cały dzień aż do zapaźnięcia nocy. Dwa razy zachwiała się zastępy tureckie, lecz za każdym razem świeżo nadesłane posiłki podniosły upadającego ducha i ze świeżymi posiłkami oręż turecki nareszcie zwyciężył.

Turcy mieli w bitwie 50,000 a w rezerwie 30,000. Grecy liczyli tylko 35,000. Walczyli jak lwy, lecz musieli ustąpić przed przeważnymi siłami. Straty Greków są wielkimi, lecz Turków zdaje się jeszcze większemi.

Bitwa skończyła się o 9 godzinie wieczorem, lecz zostanie bez żadnej wątpliwości wznowiona rano.

Depesza z Aten opiewa, że ludność zdumiała się, gdy nadeszła wiadomość o bitwie; spodziewała się, że mocarstwa nakłonią Turcyę do zaprzestania dalszego pochodu naprzód.

Prezes ministrów Ralli gdy się dowiedział o toczącym się boju, natychmiast udał się do pełnomocników cudzoziemskich mocarstw w Atenach i silnie zaprotestował na zaczepny występ ze strony Turcyi.

LONDYN, 18 maja. — Depesza do "Daily Mail" z Berlina donosi, iż tamtędy zatelegrafowano z Aten, że odkryto sprzysiężenie i że spiskowcy w tych dniach mieli zabić króla greckiego. Wskutek tego wykrycia w Atenach poczyniono liczne aresztowania.

KONSTANTYNOPOL, 17 maja. — Osman basza telegrafuje z Louros, w Epirus, że w walnej bitwie sobotniej blizko Arta, Grecy zostali odparci do Arta ze stratą 2,000 ludzi zabitych.

Tureckie straty wynoszą: 240 poległych i 700 rannych.

Papież Leon XIII został mocno obrażony przez sultana tureckiego.

Londyn, 13 maja. — Rzymski korespondent "Standard'a" dzisiaj donosi dlaczego stosunki dyplomatyczne pomiędzy Portą a Watykanem są zerwane.

"Przeszłego lata Ojciec św. w własnoręcznym liście prosił sultana, aby zaopiekował się chrześcianami na Krecie. Delegat papieżki, mgr. Bonetti, uzyskał audyencyę w Yildiz-Kiesku u sultana i urzędownie list wręczył.

"Sultan, widocznie rozgniewany, rzekł mrucząc pod nosem po turecku: "Cóż to za jeden ten Papież, który zawsze się miesza do spraw naszego kraju" a potem głośno po francuzku wyraził się: "Powiedźcie jego Świątobliwości, że mojem nieustannem staraniem jest zajmować się losem moich poddanych."

"Papież głęboko obrażony takim popuszczeniem planów co do kościoła wschodniego, napisał drugi list w październi-

ku. Ten został lepiej przyjętym ale nie dostał żadnej odpowiedzi, i tak nie ma bezpośredniej komunikacji pomiędzy Watykanem a Portą od tego czasu.

Ostatnie Wiadomości.

NASTĄPIŁO ZAWIESZENIE BRONI.

KONSTANTYNOPOL, 18 maja. — Przed południem dzisiaj przyszło do nagłej i niespodziewanej zmiany w sytuacji politycznej. Rosya spokojnie "pokazała swoją rękę" i tym sposobem zmusiła Niemcy i Turcyę z gry — o ile się to tyczy wszystkich intencji i zamysłów.

Sultan więc został zmuszonym do zawieszenia broni a to na mocy żądania Rosyi, która na poparcie swego żądania spowodowała mobilizacyą wojsk bułgarskich.

Car rosyjski jak donosi telegram — "poprosił," aby wojna się skończyła a jednocześnie ministrowie tureccy dostali wiadomość, że wojska bułgarskie zostaje pospiesznie mobilizowane. To tak przestraszyło Turków, że do Edhema baszy, głównego dowódcy wojsk tureckich w Grecji, posłał telegram, aby zaprzestął wszystkich wojennych operacyi.

ATENY, 18 maja. — Depesza z Lania, Tessalii, opiewa, że Grecy opuścili Domokos.

Prywatny telegram donosi, że Grecy również opuścili Almyros, które zajęło 1,500 Turków. Gea. Smoliński cofa się do Kephalsos.

Pułkownikowie Vassos i Limbricis dzisiaj wyruszają na front z całym garnizonem Aten.

Turcy wywiesili białą chorągiew w Arta — z czego wznosić można, że komendant turecki dostał instrukcyę, iż już zaprowadzono zawieszenie broni.

WASHINGTON, D.C., 18 maja. — Mało co o czemś innym się mówi w tych dniach jak o sprawie Kubańczyków.

Sprawa nieszczęśliwej wyspy i jej mieszkańców zajmuje umysły tak rządu jak i ludności.

Dzisiaj ognistą mowę dla sprawy Kuby w Senacie wypowiedział senator William E. Mason, z Illinois, która całe poważne zgromadzenie poruszyła do głębi a dla sprawy Kuby pozyskała jednogłośnie oklaski.

CHICAGO, 19 maja. — Wczoraj krótko po 9 godz. wieczorem wybuchł ogień w groceni M. Manley'a, pn. 828 — 43 cia ulica. Straż ogniowa No. 59, wóz 18 i patrolka no. 4 przyjechały w odpowiedź na alarm. W paru minutach strażacy niewielki zresztą ogień przytłumili, lecz w chwili gdy z latarniami w groceni poszukiwali czy się jeszcze gdzie nie tli, nagle nastąpiła ogłuszająca eksplozja i 12 strażaków zostało objętych płomieniami. Ekspłodował rezerwuar gazoliny 80 galonowy. Eksplozja słyszeć było można na kilka bloków i wiele szyb w okolicy potrzaskało się. Z 12 strażaków trzech jest fatalnie popalonych a 9 lekko.

KUCHARKA LITEWSKA.

ZAWIERAJĄCA:

Przepisy grantowne i jasne, własnym doświadczeniem sprawdzone, sporządzania smacznych, wykwintnych, tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw tak mięsnych jako i roślinnych, oraz ciast, legumin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych deszerowych przysmaków, tudzież rozlicznych aptecznych zapraw, konserw i rzadszych specjałów.

Z PRZYDANIEM NA POCZĄTKU KSIĄŻKI:

DO KLADNEJ DYSPOZYCYI STOŁU,

— PRZEZ —
W. A. L. Z.

(Ciąg dalszy.)

Mózg ociągnięty pokroić, zmieszać z 2-ma żółtkami i całem jajem, posolić, popieprzyć, zmieszać z tartą bułeczką, nałożyć tym farszem czerpki, z których się wydobyły przed ugotowaniem, skropić masłem, opiec i ułożyć na potrawkę na wydaniu.

35. Potrawka z główki i nóg cielęcych, inaczej.

Główkę i nóżki wymoczyć, i gotować do miękkości w zasolonej wodzie z włoszczyzną. Ostudzić, wyjąć, odciąć szczęki, zdjąć białą skórę z podniebienia i ozry, wyłamać i odrzucić zęby, rozciąć głowę, mózg posolić i popieprzyć, a z nóżek wyjąć kopytka. Roztopić łyżkę masła, podrumienić w niej trochę maki i drobno usiekaną cebulę, rozprzecz buljonem, odlać trochę angielskiego i prostego pieprzu, włożyć głowę i nóżki, razem przegotować i wysadzić; poczem wyłożyć zgrabnie na półmisek i zalać tym sosem.

Dla odmiany można zalać główkę białym sosem ze śmietaną i wkostki pokrajać cytryną, lub po jej ugotowaniu oblać rumianem masłem z sucharkami.

36. Nóżki cielęce smażone w ciastcie.

Odgotować nóżki w zasolonej wodzie, i wdłuż przez połowę między kopytkami przekroić. Rozbić kilka żółtków z trochę maki i wody, aby ciasto było rzadkie jak na naleśniki, włożyć pianę z białków, maczać w tem nóżki i smażyć w roztopionym maśle.

37. Wątróbka cielęca tuszona.

Ociągniętą ze skórki wątróbkę wypłókać i pokroić w kawałki. Rozpuścić łyżkę masła, podsmażyć w niem parę usiekanych cebul, włożyć wątróbkę, kilka goździków, trochę pieprzu, soli, włoszczyzny i tuzyc na wolnym ogniu pod pokrywą. Zaglądać często do rądla i próbować widelcem, aby nie przesmażyć. Na wydaniu wysypać trochę pszennej maki, wlać pół szklanki wina i tyleż buljonu, zagotować, wyjąć wątróbkę na półmisek i zalać przecudnym sosem.

Uwaga: Chcąc mieć większą i białszą wątróbkę; należy ją przed smażeniem wymoczyć w słodkim mleku.

Aby nie przesmażyć, a ztąd nie wysuszyć, trzeba kłóć widelcem; skoro krew się nie pokazuje, znak, że jest gotowa. Solić nie na początku, lecz przy końcu smażenia, inaczej będzie twarda.

38. Wątróbka cielęca smażona.

Ociągniętą ze skórki wątróbkę, pokroić w kawałki, układać w mące, i smażyć na obie strony w roztopionym maśle, soląc na samem wydaniu.

39. Wątróbka cielęca szpikowana, pieczona w całości.

Ociągniętą ze skórki wątróbkę naszpikować gęsto słoniną, włożyć do rądla, wlać trochę buljonu, podgotować, dolać kwatarkę rumianego masła, i utuszyć przewracając często i oblewając sosem, aby się nie przypaliła.

40. Wątróbka cielęca faszerowana.

Ociągniętą ze skórki i do połowy odgotowaną wątróbkę ostudzić i drobno usiekać. Wlać do niej trochę roztopionego masła, w mleku umoczonej bułki, parę łyżek śmietany, trzy żółtka, trochę soli i wymieszać. Nadziać tym farszem cielęcą siatkę i upiec na maśle.

Można tym farszem nadziać kieszki wołowe kielbaśne, odsmażyć i obkładać jarzyną.

41. Potrawka z krezek cielęcych.

Krezki w zimnej wodzie wypłókać, ociągnąć wrzątkiem, wyrzucić gruczoły wycisnąć i odgotować w rozsolonej wodzie. Rozbić 4 żółtka, trochę octu, parę łyżek śmietany, trochę cytrynowej skórki, pół łyżki kartoflanej maki, wybić mocno, dolać wrzającej od krezek polewki, kawałek masła, i mieszać zagotować. Włożyć osobno ugotowane rodzenki, zmieszać i zalać tym sosem drobno pokrajane krezki.

42. Cielęce płuca, czyli lekkie.

Ugotowane w buljonie lub wodzie lekkie usiekać drobno. Usmażyć w łyżce masła trochę usiekanej cebulki; zmieszać z łyżką maki, dodać usiekanej cytrynowej skórki, podsmażyć, rozprzecz buljonem, wlać parę łyżek dobrego, octu, pół łyżki mialkiego cukru, włożyć do tego sosu usiekane lekkie, i dobrze podgotować.

e) **BARANINA.**

1. Sztuka-mięsa z baraniny, na sposób sarniny.

Sporą baraninę pieczeń zamarynować na dni kilka w zagotowanym occie z korzeniami; wyjąć, wycisnąć, naszpikować słoniną, i tuzyc na wolnym ogniu z dodaniem pokrajanej cebuli, słoniny, trochę jałowcowych jagód, różnej włoszczyzny i szklanki buljonu lub wina. Na wydaniu zalać sosem mocnym buljonowym zmieszany z przecudzonym od pieczenia, z dodaniem cytryny, kaparów, lub oliwków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dzieła wazniejsze,

które się ani w większej ilości ani też księgarzom taniej nie sprzedaje:

ANGLO POLISH-LEXICON by J. J. Baranowski. (A Grammar for English speaking people to learn Polish with pronunciation of Polish words in the English language). — Słownik Polsko-Angielski opracowany przez J. J. Baranowskiego. — Dzieło to jest dla obcych użyte się po polsku. — W mocnej oprawie pół skórkowej, z wył. tyt. i marmurowymi brzegami. Cena \$3.75.

BIBLIA STARY TESTAMENT PODŁUG tłum. księdza Jakóba Wujka, z dodatkami komentarzy Menochiusza, z kilkuset rycinami. — NOWY (Pana Naszego Jezusa Chrystusa) TESTAMENT z łacińskiego na język polski przełożony przez księdza Jakóba Wujka ozdobione 200 rycinami i obrazem kolorowym. Obydwa: Stary i Nowy Testament czyli BIBLIA oprowane są w jedną księgę, w pięknej oprawie płóciennej, złotymi i czarnymi wyciskami, marmurowe brzegi. Cena \$12.00.

PISMA HENRYKA SIENKIEWICZA:

Każdy tom osobno oprowany w piękne płótno, ze złotymi tytułkami. Pisma Henryka Sienkiewicza 5 tomów. Tom I: Słkcie Węgłom. — Janko Muzykant. — Stary sługa. Hania. Tom II: Listy z podróży. Tom III: Listy z podróży po Ameryce (dokończenie). — Listy z Rzymu, Wenecji i Paryża. — Komedya z pomyłek. Tom IV: Przez stepy. — Orso. — Z pamiętnika polskiego nau-czytela. — Czyja wina? — Za chlebem. Tom V: La-tarnik. — Niewola Tatarska. — Jamiol. — Na jedną kartę. — Bartek Zwycięzca. \$6.25
Ogniem i Mieczem. Powieść z lat dawnych, 4 tomy \$5.00
Potop, powieść historyczna, 6 tomów \$7.50
Pan Wołodyjowski, powieść historyczna, 3 tomy \$3.75
Ta trzecia — Sachem Sielanka — Wspomnienia z Maripozy, z puszczy Białowieżskiej, wycieczka do Aten \$1.25
Wyrok Zeusa. — Z wrażeń włoskich. — Organista z Po-nikły — U źródła. — Lux in tenebris lucet. — Bądź błogostawiona! — Pójdźmy za nim! — Listy o Zoli \$1.75
Ródzina Połanieckich, powieść w 3 tomach \$5.00
Bez Dogmatu, powieść w trzech tomach \$5.00
Listy z Afryki. W dwóch tomach; z licznymi ilustra-cjami w tekście \$5.50
Wszystkie pisma H. Sienkiewicza uczynią \$41.00.
Powyższe dzieła Sienkiewicza są kompletnymi do obecnych czasów.

Biblia łacińsko-polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, podług tekstu łacińskiego Wulgaty, i przekładu polskiego P. Jakóba Wujka, T. J., z komentarzem Menochiusza, T. J., przełożonym na język polski. Wydanie X. S. Kozłowskiego, biskupa łucko-zytomier-skiego. We czterech tomach in 8-vo maj. (fracta pagina). \$18.00

Cantionale Ecclesiasticum Complectens ea, quae in ecclesiis per Poloniam ex praescripto synodorum provincialium decantantur solent, cum instructione ad Cantum choralem. Ad Normam Processionalis Cracoviensis, adornatum et editum. (Z nutami), w mocnej oprawie. \$3.50

Cichy Janek i Główny Franek. Powieść w dwóch to-mach, przez Edwarda Lubowskiego. \$2.50.

Chrobry. Opowiadanie historyczne z XI wieku, przez au-tora "Bitwy pod Raszynem." Z 6 rycinami. W ozdobnej oprawie płóciennej, z złotymi i czarnymi wyciskami i ze złotym tytułkiem. \$2.25

Druży Telegraficzne. Napisał Wincenty Kosiakiewicz. \$1.50

Dwie Siostry. — Opowiadanie z życia młodych dziewcząt, napisał Maria Julia Zaleska. W ozdobnej płóciennej op-rawie, ze złotymi wyciskami i tytułkiem. \$2.25

Dolina bez wyjścia. Przygody podróżników w górach Himalaj, nap. Mayne Reid. Tłumaczyła z angielskiego M. J. Zaleska (z rycinami). W pięknej oprawie płóciennej, ze złotymi tytułkami. \$1.75

Duch Puszczy. Opowiadanie z amerykańskich borów. We-dług dra Bird'a, odrobił Wł. L. Ancozy, z 8 rycinami. W ozdobnej oprawie płóciennej z czarnymi i złotymi wyciskami i tytułkiem. \$2.00

Domowy Lekarz Homeopata podług dzieł Drów Heringa, Testa i innych, przez J. Podwysokkiego. \$2.50

Ewangelie na niedzielę, wielki post i wszystkie święta po-dług mszału rzymskiego ułożone z biblii ks. Jakóba Wujka wierszem wyjęte z dodaniem modlitw kościelnych i ewangelii opuszczonych w innych wydaniach, oraz początkowych nauk rzymsko kat. kościoła. Oprawne w czerwone płótno ang., wyzłacane brzegi, na extra pięknym papierze. \$5.00

Ewangelie i Epistoły na niedzielę, wielki post i wszystkie święta, itd. \$1.25.

Giermek książęcy. Powieść historyczna z XIII wieku, dla młodzieży dostarczącej, przez Zuzannę Morawską. (Z rysunkami Juliana Maszyńskiego.) W ozdobnej oprawie płóciennej, z złotymi i czarnymi wyciskami i ze złotym tytułkiem. \$2.25

Gwiazda Sudana. Przygody podróżników w Afryce Śro-dkowej, nap. M. Prévost-Duclos. Z francuskiego naślado-wała M. J. Zaleska. Z 7 rycinami. W ozdobnej oprawie płóciennej, z czarnymi i złotymi tytułkami i tytułkiem. \$2.25

Homilie na niedzielę i święta całego roku przez ks. Ant. Chmielowskiego, M. S. T. \$3.00

Kazania X. Piotra Skargi o siedmiu Sakramentach kościoła k. katolickiego; przy których kazania przygodne o rozmaitych nabożeństwach wedle czasu które się w msze księ-gi wspołek z innymi drobniejszymi piśmami tegoż X. Piotra Skargi włożyły i oddzieliły. Cum gratia & Privilegio S. R. M. \$2.75

Kazania na Niedziele i Święta całego roku ks. Piotra Skargi, S. J., 3 tomy. \$3.00

Kazania wielkopostne ks. Andrzeja Załuskiego bi-skupia Płockiego. \$2.00

Kochanek Małgosi (typy gatunkowe) napisał Edward Lubowski. \$2.00

Król Krak i królowa Wanda. Opowiadanie przedhi-storyczne dla młodzieży, przez autora "Bitwy pod Raszynem." Z 8 obrazkami. W ozdobnej oprawie płóciennej, z złotymi i czarnymi wyciskami i ze złotym tytułkiem. \$2.25

"Lutnia" (Z nutami). Pierwszy wybór kwartetów męskich, polskich i obcych kompozytorów, zebrał Piotr Maszyński, dyrektor tow. śpiewackiego "Lutnia". 4 tomy \$3.75

Mowy Parafialne, miane w Warszawie, w kościele św. Jędrzeja, przez ks. T. Grodzickiego proboszcza tegoż kościoła (Cztery tomy), oprowne w angielskie płótno, czerwone brzegi. \$9.00

Misa Apostolska do pokuty i powstania z grzechów prowadząca, na trzy części podzielona przez ks. Karola Fa-bianiego, 3 tomy, każdy opr. w płótno ang. \$5.50

Miesiące najświętszego Serca Jezusowego, przez ks. Prokopa, kapucyna, opr. w ang. płótno, z czerwo-nymi brzegami, wył. tytułki. \$2.25

Mowy Pogrzebowe przy zmarłych różnego wieku i stanu. Napisane oryginalnie przez ks. Antoniego Konrada Piramo-wicza, zgram. ks. Reformatorów. \$2.00

Młodzi Żeglarze czyli przygody myśliwskie w Ameryce Północnej, napisał Mayne-Reid, przełożyła z angielskiego M. J. Zaleska, z 12 rycinami. W ozdobnej oprawie płóciennej, z czarnymi i złotymi wyciskami i złotym tytuł. \$1.75

Mały lord. Powieść dla młodzieży, napisał Frances Hodgson Burnett, przełożyła z angielskiego M. J. Zaleska (z rycina-mi). W ozdobnej oprawie płóciennej, z czarnymi i złotymi wyciskami i tytułkiem. \$1.75

Moi Znajomi. Martwa natura. Urbanowa. Morze. Ksawery. W starym mylnie. Moja Ciocietka. W winiarskim forcie. Józik Skokacz. Maryśka. Lalki moich dzieci. Banasiowa. Anusia. Z komentarzy. \$1.50

Mieszkaniec Puszczy. Powieść Cooper'a dla młodzieży opracowała M. J. Zaleska. Z 50iu obrazkami. W ozdobnej oprawie płóciennej z czarnymi i złotymi wyciskami \$2.25

Odgłosy Gó i Dolin. Powieści z dawniejszych i nowszych czasów dla młodego wieku, napisała M. J. Zaleska, z 7 ry-cinami. W ozdobnej oprawie płóciennej, z czarnymi i zło-tymi wyciskami i tytułkami. \$2.25

Opisy i przygody z podróży różnych częściach świata. Zebrał i ułożył Wł. Ancozy, z 6 rycinami. W pięknej oprawie płóciennej, z wyciskami i złotym tytuł-kiem. \$2.25

Opowiadania. (Dr. Antoni J.) Dwa tomy. I zawiera: Se-natorska Dola. — Chamska Dola. — Palestrant z XVIII wieku. — Pan Balcer z Godzimirza Wilga. — Na szpako-wym szlaku. — Gospodarstwo skarbnika czerwonołódzkiego w kamienieckiej warowni. — Emir Rzewuski. — Początek handlu polskiego na Czarnem Morzu i żegluga po Dniestrze. — Jeden ze szczepeł zaszłonego roku. — II. Hrabia Red-dux. — Sprawa Tarnowska. — Nieszczęśliwy Władysław. — Z dziejów Polesia. — Alex Weryha Darowski. — Maurycy Gostawski. \$5.00

Ogród Warzywny jego urządzenie i pielęgnowanie roślin warzywnych. Na żądanie komitetu Towarzystwa gosp. roln. krakowskiego opisał Karol Langie, członek nadzw. Akade-mii Umiejętności w Krakowie i komitetu Tow. gosp. roln. krak. \$1.00

365 Obiadów za pięć złotych przez Lucynę C. autorkę kursu gospodarstwa dla kobiet, jedynych praktycznych przepisów poradnika porządku itd. \$3.00

Plato V. Reussnera. Najlepsza metoda je-zyka niemieckiego do nauczania się pisać, czytać i roz-mawiać w trzech miesiącach, bez pomocy lub z pomocą nauczyciela, z kluczem na końcu. \$2.00

Postilla Catholica, w której się znajdują: kazania na święta Panny Maryi, Apostołów, męczenników i innych świę-tych, których święta kościół zwykły obchodzi; począwszy od adwentu aż do św. Jana Chrzciiciela, przez D. Jakóba Wujka, z Wągrowca Teologa S. J., cum gratia & Prinil; S. R. M. 2 bardzo grube tomy. \$16.00

Przygody Myśliwskie młodych osadników w Afryce Południowej. Napisał Mayne-Reid. Przełożyła z angielskiego M. J. Zaleska, z 12 rycinami. W pięknej oprawie płóciennej, z czarnymi i złotymi wyciskami i złotym ty-tułkiem. \$1.75

Porwana Siostra, napisał Mayne Reid. Przekład P. S., z 7 rycinami. W ozdobnej oprawie płóciennej, ze złotymi i czarnymi wyciskami i złotym tytułkiem. \$1.65

Puszcza wodna w lesie. Napisał Mayne-Reid. Przełożyła M. J. Zaleska, z 12 rycinami. W ozdobnej oprawie płóciennej, z czarnymi i złotymi wyciskami i tytułkiem. \$1.65

Połów potworów morskich, napisał Mayne-Reid. Prze-łożyła z angielskiego M. J. Zaleska. (Z 8 rycinami.) W pięknej oprawie płóciennej, z złotymi i czarnymi wyciskami i złotym tytułkiem. \$1.75

Powieści z 1001 Nocy dla młodzieży, przekład polski podług A. L. Grimma. Z 6 rycinami kolorowanymi. W mocnej oprawie z litograficzną okładką. \$2.00

Powieści Niemoralne, obrazki z życia rzeczywistego, napisał Edward Lubowski. Zawiera: 1) Papo. 2) Niedo-brani. 3) Stara żona. 4) Takie wszystkie. \$2.00

Pierwsze walki. Powieść. Przekład z włoskiego Emili-i Kułakowskiej. 75c

Tajemnice Afryki, napisał Ludwik Jocolliott. Zawiera: Ostatni statek niewolniczy. — Bohater puszczy. — Stolica stepu. Przel. z francuskiego Karol Jurkiewicz. Ozdobione 32-ma ilustracjami. W pięknej oprawie płóciennej, z czarnymi i złotymi wyciskami i złotym tytułkiem. \$3.25

Woły roboce. Obrazki z życia poczciwców przez A. Wil-czyńskiego (autora "Kłopotów Starego Komendanta"). \$1.25

W Połnieniu. Opowiadania i obrazki przez Wilgę Zyndram Kościółkowską. \$2.00

Wilcze Gniazdo. Powieść z czasów krzyżackich dla dora-stającej młodzieży przez Zuzannę Morawską, z 5 rycinami. W ozdobnej oprawie płóciennej, z wyciskami czarnymi i złotymi i ze złotym tytułkiem. \$2.00

Wyprawa po skarby ukryte w póród puszczy. Przy-gody podróżników w Australii. Wolny przekład z francuz-kiego przez M. J. Zaleską. Z rycinami. W ozdobnej op-rawie płóciennej, z czarnymi i złotymi wyciskami i tytułkiem. \$1.75

W wierzach. Powieść przez Ouidę — dwa tomy w jednym. 75c.

Z różnych sfer. Nowele i obrazki Elizy Orzeszkowej. 2 tomy. — I. Stracony. — Dziwak. — Pani Linza. — Szara Dola. — II. — Julianka. — Czternasta część. — Silny Samson. — Milord. \$2.50

Melodye do Zbioru Pieśni Nabożnych Katolickich do użytku Kościel-nego. Ułożone do grania na organach i śpiewania na cztery głosy. W mocnej oprawie. Cena \$5.00

Śpiewnik Kościelny (Cantionale ecclesiasticum) obejmujący Pieśni, Hymny, Antyfony, Nieszpory itd. z melodyami oraz objaśnienia dotyczące się święt i obrzędów kościoła rzymsko-katolickiego, ułożony podług muzyki kościelnej, chóralnej i figuralnej Romalda Zientarskiego, w mocnej oprawie, cena \$2.75

Szczegóło Nieba. T. Klonowskiego w dwóch tomach, w mo-nej oprawie, cena \$250.00

Cantionale Ecclesiasticum Grabakiego, w mocnej oprawie ze złotymi brzegami i tytułkami, cena \$5.50

Plato V. Reussnera najlepsza metoda języka niemieckiego do nauczania się czytać, pisać i rozmawiać po niemieku w trzech miesię-cach bez pomocy, lub z pomocą nauczyciela. Kurs niższy i wyższy z kluczem na końcu. Cena \$2.00

M. J. Zaleska. Polnische Grammatik, z kluczem w osobnej książce. W mocnej oprawie. Cena \$3.50

Nauka Poezji zawierająca teorię poezji i jej rodzajów oraz znaczny zbiór najciekawszych wzorów poezji polskiej do teorii za-stosowanej przez H. Cegielskiego, w mocnej oprawie, cena \$5.75

Słownik Polsko-Łaciński przez ks. Antoniego Bielkowskiego w dwóch tomach, w mocnej oprawie, cena \$13.65

Nauka Położnictwa dla użytku położnych napisana przez dra Henryka Jordana, w mocnej oprawie, cena \$7.00

Nauka o chorobach kobiet (Gynaekologia) przez dra Mieczysła-wa Gruella, w mocnej oprawie, cena \$9.00

Pisma Lekarskie dra T. Chałubińskiego, w mocnej oprawie, cena \$3.50

Praktyczny Kucharz Warszawski zawierający 1503 przepi-sy różnych potraw oraz pieczenia ciast i przygotowywania zapasów spiżarnianych, cena \$3.00

Filotea czyli droga do życia pobożnego napisana przez św. Franciszka Salezusa biskupa i księdza Genewskiego oraz założyciela zakonu Nawiedzenia Najśw. Maryi Panny. Przetłumaczył podług najpoprawniejszego dawnego wydania ks. Aleksander J. w mocnej oprawie z złotymi brzegami, cena \$2.50

Droga do życia pobożnego, przez św. Franciszka Salezusa, w mocnej oprawie, cena \$1.75

Godzina Straży czyli godzina nieustającego Różańca w rozmaitych okolicznościach życia, w mocnej oprawie, cena 75c.

Pisma Adama Mickiewicza w mocnej oprawie, cena \$12.00

Powstanie Narodu Polskiego w r. 1830—1831 od epoki na której opowiadanie swoje zakończył Maurycy Mochnacki, z mapą teatru wojny i czterema kartami topograficznymi przez Ludwika Mierostawskiego, w osmiu tomach, w mocnej oprawie, cena \$45.00

Bitwy i Potyczki stoczone przez wojsko polskie w r. 1831, zesta-wił E. Callier, porządkom chronologicznym podług Ludw. Mierostaw-skiego, S. Barzykowskiego i źródeł współczesnych, w mocnej op-rawie, cena \$5.00

Kazania Sejmowe Skargi, wykład publiczny M. Bobrzyńskiego miany w dniu 29 Marca, 1876 r. w Krakowie, cena 35c.

Historia Unii Kościoła Ruskiego z Kościołem Rzymskim, napisał ks. Edward Likowski, cena \$3.50

Wykład Listów św. apostoła Pawła do Tymoteusza, Tytusa, Filomena i do żydów jako dalszy ciąg wykładu Pisma św. Nowego Zakonu przez ks. W. Serwatowskiego, w mocnej oprawie, cena \$1.25

Wieczór św. Sylwestra czyli wypisy z mojego dziennika, napi-sał ks. Feliks Gondek, w mocnej oprawie, cena \$1.50

GOLDZIER & RODGERS,

ATTORNEYS AND COUNSELLORS AT LAW

CHAMBER OF COMMERCE BLDG

Rég LaSalle i Washington ulic.

CHICAGO.

TAKE ELEVATOR.

JAN JANUSZEWSKI,

POLSKI PLUMBER

(OŁOWNIK.)

Zakłada rury gazowe i parowe i kopie sury.

20 Chapin ul., Chicago, Ills.

(Oct. 5-97)

FIRST

National Bank

OF CHICAGO.

PIERWSZY

Narodowy Bank

W CHICAGO.

Narodnik Monroe i Dearborn ul.

KAPITAŁ \$3,000,000.

WKSŁE.

Berlin — Niemcy, Wiedeń — Austria, Peter-

burg — Rosja i wszystkie inne europejskie kraje

jako też na wszystkie kursujące pieniądza.

LISTY KREDYTOWE

</

GAZETA POLSKA
W CHICAGO.Oldest Polish Newspaper in the United States.
Appearing Every Thursday.Established 1873.
Represents the interests of nearly 2,000,000
Poles residing throughout the United States and
Canada.

Subscription, Two Dollars per year.

RATES OF ADVERTISING:	
1 year	\$20.00
6 months	\$12.00
3 months	\$7.00
1 month	\$2.00
One time	\$1.00
Reading matter	40 cents per line per insertion.

The "Gazeta Polska", read in all the States and Territories of the Union, in Canada, Mexico, Central America, Brazil, Chile, Argentine Republic, in France, Great Britain and Ireland, Germany, Austria, Switzerland, Serbia, Danubian Principalities, Turkey, in Asia, Africa and Australia, and in all the provinces of ancient Poland, is really a First Class Advertising Medium.

All Communications Ought to be Addressed:

W. DYNIEWICZ,

Publisher "Gazeta Polska",

532 Noble St., Chicago, Ills.

"GAZETA POLSKA'S" BOOK DEPARTMENT.

Imported Books. We have over 400 works of our own publication and edition.

GAZETA POLSKA
W CHICAGO.

Najstarsze Ciepłotopisko Polskie w Stan. Zjedn.

Wychodzi co Czwartek każdego tygodnia.

PRENUMERATA WYNOŚI ROCZNIE:

W Stanach Zjedn., Canadzie i Meksyku...\$2.00

W Europie, Azji, Afryce, Australii,

Ameryce Południowej i Środkowej...\$3.00

POSKAŻENIA KREWNYCH lub znajomych nie

wysokość jednego kłosa druku na raz jeden

50 centów, następnego połowę.

POSKAŻENIA na raz jeden jak i ogłoszenia

o zmianie mieszkania lub założeniu jakiegokolwiek

przedsiębiorstwa dla abonentów naprzód płaconych, bezplatnie.

ABONENCI zmieniający adres powinni podawać

stary i nowy adres.

PIENIĄDZE niżej jednego dolara można przysłać

w 1 lub 2-centowych znaczkach pocztowych.

PIENIĄDZE winno być przesyłane przez P. O.

Money Order, Express lub w liście rejestrowanym.

Rękopisów nie zwraca się.

Wszelkie listy, korespondencje i pisma, które

wzlane być adresowane do:

W. DYNIEWICZ,

532 Noble St., Chicago, Ills.

PIERWSZA KSIĘGARNIA POLSKA W AMERYCE

początki na składzie

Książki importowane z Europy oraz własnego

wydawnictwa i nakładu przeszło 400 dzieł i dzieł.

Chicago, Ills., 20 Maja, 1897.

stkiem jest mu pomocnym konsul

generalny Lee, w Hawanie.

Nie potrzebujemy dodawać, że

naród amerykański gorąco sobie

czy aby już nastąpił koniec

rozdziału, okrucieństwu i pastwieniu

się żołdaków krwiożercy Weylera.

PRZEGLĄD

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE
Z OSTATNIEGO TYGODNIA.

jest w calych Niemczech na

ustach ludności i po stolicach

Europy. Cesarz działa i mówi

tak dziwnie, coraz to nowe

co tydzień krąży opowiadania

o nim, że ludność Berlina po-

czyna się już tak na nie zapa-

trywać, jak było 15 lat temu

w Monachium, kiedy obiegaly

podobne historyjki z ust do

ust o obłąkanym Ludwiku,

królu bawarskim.

Mnożą się oznaki, że praw-

dopodobnie przyjdzie do tego,

iż którego z tych dni cesar-

stwo będzie miało opróżniony

tron.

Wszystko to ma "trzeźwy"

wpływ na polityków rozmaitych

odcieni. Nie mówią publicznie —

o czem można by się wyrazić —

i prywatnie zgadzają się na

wszystko z ministrami w pun-

ktach rządów krajem, w któ-

rym w innym razie ogromnie

by się opierali.

Na przykład wydało się, iż

wszystkie stronnictwa, wła-

śnie nawet socjaliści, dali

swoje przyzwolenie sekretne,

miesiąc temu, na uzbrojenie

artylerijski nowymi i szybko-

strzelającymi armatami, z ko-

sztem blisko 50 milionów do-

larów — i ani słówkiem o tem

nie wspomnieli aż cała zmiana

nie została dokonana. W taki

sam sposób — przyznawają

milcząc — przejdą inne bile.

A to wszystko się dzieje, żeby

nie sprzeciwiać się cesarzowi,

który tego żąda, a któremu o-

bawiają się sprzeciwiać.

na podstawie składki cesarza

Wilhelma, którą uważa jako

jego prośbę o pomoc Francji

przeciw Anglii w Afryce Po-

łudniowej. Jednocześnie prasa

wzrusza swojemu ministrowi

spraw zewnętrznych panu Ha-

notaux, za jego odmówienie

niemieckiej pomocy w zamian

za pomoc niemiecką w Egip-

cie. Słowem, ton prasy fran-

cuzkiej przeciwko cesarzowi

niemieckiemu jest bardzo cier-

pkim.

Z drugiej strony tak prasa

jak i publiczność cała jest o

gromnie zmartwioną postęp-

kiem cara rosyjskiego, który

dopiero dnia 12 maja wysłał

list kondolencyjny datowany 7

maja. W niektórych kołach

twierdzą, że niektórzy człon-

kowie rządu francuzkiego po-

słać musieli wprzód prośbę do

cara, żeby też przysłał tele-

gramem lub listownie swoje

wyrażenia współczucia — aże-

by nie obrazić narodu francu-

WASHINGTON.

Washington, D. C., 16-go maja. — W gmachu "Columbia Theater" dzisiaj po południu odbył się wielki entuzjastyczny miting dla sprawy Kubańskich rewolucjonistów. Sala była stosownie udekorowana. Na estradzie zajęli miejsce senatorowie Gallinger i Allen, eks-senator Butler z Połudn. Karoliny, ks. H. Johnson, pastor metodystyczny, ks. Howard Wilbur Ennis, i wielu innych gorących przyjaciół sprawy Kubańczyków. Gen. William Henry Browne, prezydent Ligi Kubańczyków, powołał miting do porządku i przedstawił senatora Gallinga na prezesa. Po przeczytaniu telegramów, nastąpiły mowy, które wywołały zapal dla świętej sprawy wolności i swobody, poczem zgromadzenie się rozwiązało.

— Urzędowanie donosi z Meksyku, że Japończycy gromadnie w licznych tysiącach osiedlają się w Meksyku, zwłaszcza w Stanie Chiapas. Niedawno temu przyjechały liczne partie imigrantów wprost parowcem z Japonii do Meksyku. Japonia jest bardzo przedludnioną, tymczasem Meksyk ma ogromne obszary wcale nie zajęte.

Washington, 14 maja. — Prezydent McKinley zdecydował się zażądać aby na Kuby ustało mordowanie i marnowanie ludności. Żadne słowa nie wyszły na jaw, jak się do tego zabierze. Prezydent leczy to jest pewnym, że szwadron floty pancerników zostaje przygotowywanym do wypłynięcia do Kuby. Na uratowanie Kubańczyków od śmierci głodowej, wystanowienie zostanie jeden — a może dwa lub trzy — pancerniki z żywnością, rozmaitymi zapasami i lekarstwami. Prawdopodobnie sprawa kubańska zostanie załatwioną w paru dniach.

AMERYKA.

Kompania kolei żelaznej Illinois Central pokryła dużo pieniędzy.

W tych dniach kompania kolei żel. "Illinois Central" zawarła kontrakt z jedną firmą bankową w New York City, na mocy którego wszystkie obligacje swoje popłaci nową pożyczką w sumie 30 milionów dolarów po 3½ procent od sta.

Nowa kolej do Kanady.

Duluth, Minn., 12 maja. — Plany na budowę nowej kolei żelaznej "Winnipeg, Duluth & Manitoba" zostały dzisiaj wydane. Kontrakt został podpisanym w New York'u przez prezesa ministrów kanadyjskich Greenway'a, za rząd Manitoby, i przez pułkownika James'a McNaught reprezentującego syndykat budowy kolei z Winnipeg do Duluth. Rząd Manitoby gwarantuje na długi przeciąg czas płacenie procentu od bond'ów a za to kompania da rządowi wielkie niżnienie w cenach za przewóz frachtu. Kolej ta będzie miała trzy lub cztery pociągi na linie w Minnesocie i Dakotach z torami równoległymi kolei Great Northern i Northern Pacific.

Wytoczyli proces o \$100,000.

W czterech procesach wytoczonych przez farmerów: Teodora Pratt, Krola Pratt, Hermana Kuntz, Alwina Botwell klubowi strażnikom w Toleston, Indian, niedaleko Chicago, w tak zwanych moczach Calume, żądają sto tysięcy dolarów poszkodowania za strzelanie, które miało miejsce dnia 19 stycznia, a w której skarżący zostali fatalnie porażeni. Skarżonym jest klub oraz i stróż klubu. Każdy żąda po \$25,000.

Dwie murzynskie dziewczyny zostały powieszane przez lud.

Huntsville, Alabama, 12 maja. — Dzisiaj gdy nastał dzień, na drzewie blisko drogi prowadzącej z Jeff do Huntsville, spotrzono dwie negrskie dziewczyny, które powiesił tłum składający się z około 20 osób. Obydwie były podejrzane, że otruty całą rodzinę Józefa O'Kelly w Jeff. Jedną lud przytrzymał, gdy uchodziła do Tennessee a drugą schwytano w jej domu. Jedna z nich podobno przyznała się do winy.

McKinley pojedzie do Tennessee na wystawę.

Jednego dnia w miesiącu Czerwcu będzie dzień dla Stanu Ohio i wtedy na wystawę do Nashville pojedzie Prezydent McKinley.

Wystawa rozpoczęła się 1-go maja a skończy się 1 listopada.

Kalecy będą mieli konwencję.

W St. Louis w miesiącu wrześniu odbędzie się konwencja jedno-rękich i jedno-nogich

kalek, w celu omówienia jak najlepiej poprawić los nieszczęśliwców.

Stan New York postanowił rozwiązać wszystkie "trusty."

Albany, N. Y., 14 maja. — Najwyższy sąd Stanu, przez sędziego Chester, wysłał zapowiadanie do wszystkich prezydentów kolei i kompanii węglowych, które stoją w zmwowie na podtrzymywanie wygórowanych cen za węgle. Stawia się imuszą w referendum, które, któremu muszą dać odpowiedzi na wszystkie zapytania oraz przynieść i dać do przejrzenia wszystkie księgi handlowe — tak że dana informacja musi być jak najbardziej dokładna. Jest to drugie staranie Stanu w ciągu roku na rozwiązanie "trustów."

Mają tak samo trudne czasy.

Prawdopodobnie najbardziej w tych czasach narzekają usługacze — tak zwani portierzy — w wagonach Pullmana. Dawniej, gdy podróżnym usługiwali, dostawali pełno pieniędzy — dzisiaj jest inaczej. Jest wielu żartowatych ludzi, którzy tak mało mają gotówki, że z nią się nie spieszą dzielić z usługowymi portierami. Pieniążki ich jest mało, nie więcej jak \$25 na miesiąc, lecz dawniej niejednemu składali z miesięcznych datków od 75 do 200 dolarów.

Wanamaker wyraził się szczerze.

Philadelphia, Pa., 14 maja. — Były pocztmistrz generalny John Wanamaker, na bankiecie Ligi Biznesistów dzisiaj wieczorem, wypowiedział nadzwyczajną nową politykę narodową i Stanowej. Po skrytykowaniu twierdzeń dawniejszych o powrocie lepszych czasów, które nie wróciły mimo wybrania p. McKinley, wyraził się że niski stan "politycznej wiary" narodził, który spowodował niesumienne "bossowie" polityczni, spowoduje powstanie nowej polityki.

Obchodzili 87-letnią rocznicę ślubu. La Grange, Ind., 14 maja. — W okolicy 4 mile na południe od Elkhart, Mich., żyje prawdopodobnie najstarsze małżeństwo w Stanach Zjednoczonych — pan i pani Jakubowa Hiller, liczących 107 i 105 lat. Ubiegłej niedzieli sędziwa ta para obchodziła uroczystość 87 ej rocznicy pobrania się. Mieszkają w małym drewnianym domku o jednej tylko izbie, w której znajdują się wszystkie ich rzeczy jakie tylko w świecie posiadają. Umeblowanie jest skąpe i pierwotne, lecz mimo tego wszystkiego, pan i pani Hiller jest dobrą gospodynią i krząta się w ich małym ognisku skrzętnie i skrupulatnie.

Jakob Hiller jest malego wzrostu lecz wygląda jakby był bardzo wytrzymałym. Chód jego jest silnym i regularnym i tak sprężysty jak człowieka mającego lat 40. Urodził się w Jamestown, Kanadzie. Sędziwe małżeństwo mają 11 żyjących dzieci; najstarsze liczy 82 a najmłodsze 57 lat. Całe 87 lat małżeńskiego pożycia spędzili w największej zgodzie i szacunku wzajemnym.

Austriacy imigranci zostali oszukani.

St. Paul, Minn., 15 maja. — Dwanaście set imigrantów Rusinów i Polaków z Austrii, od kilku dni znajduje się w Winniepie i stan ich wprawili miasto to w niemałe kłopoty w zaopiekowaniu się nimi.

Cudzoziemcy ci zostali haniebnie oszukani w ich oczyszczeniu przez agentów tamtejszych, którzy ich wywabiali w świat cudownymi obietnicami, że dostaną wszystko za darmo: grunta, domy, bydło, narzędzia, żywność, itd., skoro tylko przybędą do Manitoby. Żaden z nich nie umie ani słowa po angielsku. Wszyscy są z Galicji, są rolnikami i należą do grecko-katolickiego kościoła.

Stan ich jest pożałowania godnym a władze miejskie zmuszone są przytem pilnować aby latowierci ci ludzie i tutaj nie zostali wyzyskani przez oszustów.

Nie mógł dotrzymać i ziamat słowo.

New York, 13 maja. — Gen. J. Madison Drake, z Elizabeth, N. J., dzisiaj dał sobie włosy spušcić, chociaż zrobił był rezolucję, że prędzej tego nie

uczyni, aż Bryan nie zostanie wybrany Prezydentem. Zaproszenie od weteranów żuawów zniewoliło gen. Drake do złamania przyrzeczenia i gdy się przekonał, że powinien stawić się "jak się należy", zmienił postanowienie — jak wyżej jest podane.

20 osób straciło życie na morzu.

St. Johns, Nowa Fundlandia, 12 maja. — Żaloga 32 majtków, których statek barka francuska "St. Jean" posłała na dno morskie tydzień temu blisko Grand Banks — wyładowała dzisiaj w St. Pierre. Donoszą, że cała załoga norweskich barki "Loining" licząca 20 osób, znalazła mokry grób w morze. Z całej francuskiej żalogi nie zginął nikt. Obydwa statki zdegrzyły się w gęstej mgłę.

Gen. Miles przyjechał już do Europy.

Southampton, 12 maja. — Gen. Nelson A. Miles, naczelny wódz armii amerykańskiej, przyjechał dzisiaj na pokładzie amerykańskiej linii parowca "St. Paul" i zdąży obecnie bez straty czasu do teatru grecko-tureckiej wojny.

New York wyda 10 milionów dolarów na nowe szkoły.

Wydział Szkół Publicznych w New York City postanowił wydać w przyszłych dwóch latach 10 milionów dolarów na nowe szkoły w mieście. Obliczono, że w New York'u znajduje się 50,000 dzieci w wieku od 5 do 14 lat, które wcale nie uczęszczają do szkoły albo chodzą do instytucji naukowych prywatnych. Obecnie uczęszcza 200 tysięcy dzieci na naukę a zapisanych jest przeszło 240,000.

Bankier znaleziony trupem w Milwaukee.

Milwaukee, Wis., 15 maja. — W miejscowości Ivanhoe i Terrace ave., dzisiaj rano znaleziono trupa N. B. Clark'a z Grand Rapids, Mich., członka firmy bankowej "Michigan Bank & Lumber Co." Dwie rano od kul rewolwerowych były widoczne a przy jego trupie leżał rewolwer. Miał na sobie dyamenty i jubilerę, lecz w kieszeniach nie było żadnych pieniędzy.

Polityka mniema, że Clark padł ofiarą złoćnych, ponieważ jedna kula ugodziła go w plecy a własny jego rewolwer znajdował się w walise. W Milwaukee p. Clark był znanym jako "król kory", albowiem tutejszym garbarzom przysłał znaczne ilości kory.

Chodzi 10 lat dla zakładu.

Decatur, Ind., 15 maja. — Jerzy Harold, "oryginalny chłopak-tramp", który opuścił swoje miejsce zamieszkania w St. Louis więcej jak 9 lat temu, był dzisiaj w naszym mieście. Młody Harold opuścił dom na mocy zakładu \$5,000, że może uciec 6,500 mil i sam sobie zarobić \$5,000 w 10 latach. Gdy dzisiaj przybył tutaj, brakowało mu jeszcze tylko 2 miesięcy i 19 dni do skończenia 6,500 mil i miał już zebrać \$4,693. Powiedział, że łatwo skończy swoją pielgrzymkę a resztę pieniędzy brakujących mu do \$5,000 spodziewa się zebrać w mniej czasu jak ma wyznaczono zakładem.

Burza śnieżna w Kalamazoo, Mich.

Kalamazoo, Mich., 15 maja. — Dzisiaj przez dwie godziny panowała tutaj burza z gradobiciem, deszczem i śniegiem. W niektórych częściach miasta leży śnieg na grubość jednego cala. W nocy był tegi mroź, lecz jest nadzieja, że brzośkwie i mały owoc wszelki nie został zniszczonym.

Ożeni się z najbogatszą dziewczyną w Ameryce.

New York, 16 maja. — Lars Anderson, który był sekretarzem amerykańskiej legacji w Rzymie, Włoszech, przyjechał tutaj dzisiaj parowcem "Paris" ażeby zaślubić się z panną Izabella Perkins w dniu 15 czerwca. Ślub odbędzie się w Boston, Mass. Panna Perkins ma fortunę wynoszącą 17 milionów dolarów, którą odziedziczyła po swym dziadku. Młodzi ludzie zapoznali się w Rzymie, gdy tam panna Perkins przebywała po wizycie z matką swoją.

12,000 krawców w New York City zastrajkowało.

New York, 16 maja. — O 2 godz. dzisiaj rano rozpoczął się olbrzymi strajk krawców i przy nich będących pracowników w liczbie z górą 12,000 a nim miesiąć się skończy liczba strajkujących będzie najmniej 40 tysięcy, o lepszą płacę, bo dzisiejsza jest mytem głodem. Dziwna jest to rzecz, że Józef Barondess i inni przewodcy pracowników usilnie się opierali wywołania strajku, utrzymując, że skończy się fiaskiem, to jest że nie uda się w obec panujących dzisiaj stosunków.

Krawcy oddali sprawę strajku w ręce komitetu wykonawczego, który po burzliwym mityngu o godz. 2 po północy zdecydował się na strajk. Przez pewien czas gdy zebrany komitet ogłosił decyzję, że będzie strajk, poczęły się odzywać wołania i krzyki, jednych za strajkiem, drugich przeciw. Jedni wołali, że nie chcą strajkować bo umrą z głodu, podczas gdy inni krzyżeli, aby tych powiesić co nie chcą strajkować. Przez długi czas panował istny bałbel gniewnych ludzkich krzyków, aż nareszcie ci co żądali strajku przekonali tych, którzy byli przeciwnymi.

Przeciętna płaca była \$5 tygodniowo a żądają od \$9 do \$12.

Rabusie zamordowali męża i żonę o pieniądze.

Smith Lake, Minn., 16 maja. — Małżeństwo W. T. Boxella, mieszkające na farmie niedaleko stąd, zostało zamordowane siekierą i obrabowane z \$400, około 12 godz. w nocy. Siekię później znaleziono w jardzie pokrytą krwią. Po mordach nie ma śladu.

Ciała zamordowanych zostały najprzód spostrzeżone przez dwóch synów, którzy byli na rybolostwie. Do domu wrócili około północy. Obydwa trupy były bardzo pokaleczone. Mordercy zdaje się musieli wywołać Boxella do drzwi i tutaj go uderzyć siekierą, poczem zwrócili się do kobiety, która była w sypialni. Boxell liczył lat 70, był jednym z najbogatszych ludzi w powiecie i niedawno ożenił się z dziewczyną 17-letnią.

Odsłonięcie pomnika Washingtona w Philadelphia.

Philadelphia, Pa., 15 maja. — Dzisiaj odbyła się uroczystość odsłonięcia brązowego pomnika Washington'a. Przy licznych udziałach publiczności, milicyi, otoczony znakomitymi mężami narodu, uroczystości odsłonięcia dokonał Prezydent McKinley. Wieczorem odbyła się wspaniała iluminacja.

Okropne żonobójstwo.

Adolph L. Luetgert, fabrykant kielbas w Lake View, w Chicago, w straszny sposób zabił swą żonę.

Najprzód ją uderzeniem pozbawił przytomności, następnie wrzucił do kadzi z wapnem a potem trupa spalił w kotle.

W dniu 1 maja tajemniczo zniknęła pani Luiza Luetgert, żona Adolfa L. Luetgert, fabrykanta kielbas w dzielnicy miasta Chicago "Lake View", narożnik ulic Diversey i Hermitage avenues. W dzień czy dwa potem Luetgert ofiarował \$200 nagrody za znalezienie jego żony. Niedawno przed zniknięciem pani Luetgert, mąż jej ogłosił bankructwo wskutek kiepskiego biznesu z ciężkich czasów i Luetgert znajomym opowiadał, że z żoną często się gniewał wskutek ambarasów biznesowych, lecz że skoro uporał się z cegły i kamienia, zamkniętą jest od kilku tygodni, z długu \$30,000 u firmy bankowej Foreman Bros. Majątek jego wynosił około \$250,000 a długi od 80 do 90 tysięcy.

Tymczasem policja śledziła nieustannie a detektywi notowali sobie wszystko i w przebraniu cywilnym śledzili każdy krok Luetgerta. Raz gdy wyjechał ze znajomym w bryczkę na przechadzkę, detektyw wskoczył w inne "buggy" i pojechał za nim a gdy Luetgert wrócił i wstąpił do pobliskiego salonu przy jego fabryce i po-

częstował wszystkich, jednym z tych którzy pili był także detektyw.

Kilka rzeczy które doszły do uszu policji, każyły jej się domyślać iż Luetgert jest mordercą żony.

W dniu 17 maja o godz. 1:30 po południu do rezydencji Luetgerta przybyło dwóch policyantów w cywilnym ubraniu i go przyaresztowali, przeczytawszy mu dokument policyjny, że zabierają go na mocy prawa za zamordowanie jego żony Luizy. Luetgert zbłądł, lecz zanim czytanie "warrant'u" się skończyło, przyszedł do siebie i poprosił o chwilę czasu na przebranie się. Policyjanci na to przystali i Luetgert udał się na górne pokoje a za chwilę powrócił i wraz z policyantami w bryczce udał się do East Chicago avenue stacyi policyjnej.

Historia jego zbrodni, jak została opowiedziana przez policję, detektywów i innych ludzi w biurze rzecznika Stanowego, okazuje, iż zostało popełnione tak szatańskie żonobójstwo, że jest niemal niepodobnem do wiary.

Luetgert jest oskarżonym, że żonobójstwo uplanował najmniej tydzień naprzód a gdy wszystko było gotowem do spełnienia zbrodni, zniewolił żonę do opuszczenia rezydencji o godz. 10ej w nocy, 1 maja, zaprowadził ją do przyległej fabryki i tutaj ją silnym uderzeniem pozbawił przytomności. Potem wrzucił ciało w wielką kadź, wysypał na nie beczkę wapna i znaczną ilość chemicznego płynu, którego własności jeszcze nie poznano.

Wapno i kwas kalkiem ciała nie zniszczyły, więc po jednej lub dwóch godzinach, Luetgert wydobył trupa i wrzucił do aparatu służącego do wędzenia kielbas, w którym znajdują się rury w formie obręczy a które mogą spowodować gorąco 200 stopni.

Widocznie zniszczenie trupa nie było jeszcze zupełnem, więc wrzucił go — tj. tyle ile go po zostało — do olbrzymiego kotła w izbie maszyn-parowej. Tutaj akcja zniszczenia była bardziej niszcząca. Gdy o godz. 6:30 rano Luetgert udał się na śniadanie do rezydencji, z trupa nie było pozostało tylko kałki ludzkich kości w popiole i gruzach z kotła; również mała ilość kościstego osadu na dnie kadzi, w którą najprzód pani Luetgert została wrzuconą po unieprzytomieniu lub zaduszeniu.

Najbardziej przekonującym świadectwem są dwa pierścionki złote, które poznano jako własność ofiary. Jeden z nich był pierścionkiem ślubnym a drugi prostą obrączką. Policja ma w ręku swem świadectwo, że pani Luetgert miała te dwa pierścionki w wieczór ten, w który wyszła z domu z mężem do beztemu fabryki, gdzie odbył się cały proces jej stracenia i zniszczenia.

Pani Luetgert liczyła lat 42, ważyła 115 funtów, była malego wzrostu i drobnej budowy, i z mężem żyła od lat 18, dla niego była wierna, uległa i przebacząca. On tymczasem jest człowiekiem ogromnej budowy ciała, 6 stóp wysoki, szmizki w barkach, bardzo otyły, waży 190 funtów i dyspozycy bardzo kłóliwej.

Nim wziął się do interesu fabrykowania kielbas, miał salun i był już z samego początku przyzwyczajony do prowadzenia życia wygodnego, czasem hulacznego. Gdy zaczął fabrykować kielbasy, dostał tak namiętny apetyt do mięsa, że często przez tydzień lub dwa prawie nic innego nie jadł jak samo mięso, a potem cierpiał kilka tygodni na niestrawność i choroby żołądka. W porównaniu do niego, żona, którą zamordował i ciało jej zniszczył do szczytu, wyglądała jakby małe dziecko do osoby dorosłej.

Luetgert zostanie w tych dniach przeprowadzony do więzienia powiatowego.

Policja mniema, iż dlatego żony się pożył w tak okropny sposób, że mu często wymawiała stosunki z kobietami z sąsiedztwa, z czego się nie tail. Na ten cel miał osobną sypialnię w ofisie fabryki i często całymi tygodniami nie sypiał

w rodzinnej rezydencji. Mają dwoje dzieci, chłopców w wieku 11 i 5 lat.

Gdy się mieszkańcy okoliczni dowiedzieli o szczegółach, nie mogli przyjąć do siebie że zgrozy i żalu przez długi czas i gdyby mógł się Luetgert dostać w ich ręce, z największą chęcią zrobiliby to z nim co on uczynił ze żoną.

Pomiędzy świadkami policji są stróż nocny i stajenny. Tym dwom Luetgert nie chciał o stworzyć ani drzwi ani odpowiedzieć na ich pytania. Oboje przeczuwali, że coś niezwykłego dzieje się w nocy w fabryce, lecz nie śmieli przeciw woli pana swego do fabryki się dobrać.

Jest zarówno zagadką dla doktorów jak i ludzi zwykłych. Raz poraz robiono usiłowania, aby wytłumaczyć w czem leży szczególna skuteczność Dra Piotra Gomozo w leczeniu chorób z krwi. Tak niechętnymi byli ludzie niektórzy przy przyznawaniu zalet temu prostemu środkowi domowemu, że nawet próbowali je klasyfikować do tak zwanych "kuracyj-wiary," to jest, utrzymywali, że ci którzy zostali wyleczeni tem lekarstwem, byli napełnieni "wiarą," że wiara a nie lekarstwo dokonało skutku.

Nie możemy powiedzieć czy to jest "wiara" lub nie, lecz to wiemy, że lekarstwo to dokonywa zadziwiających rezultatów. Pan H. Hofman, z La Crosse, Wis., w liście datowanym 24 Stycznia, 1896, pisze: "Z przyjemnością donoszę, że moja żona została wyleczona za pomocą Gomozo z choroby dwudziesto letniej. Miała otwierając się ból na nodze od lat dwudziestu. Próbowaliśmy każdą znaną medycynę, bez skutku. Chwilowo rana się zagoiła, lecz znów od nowa się otworzyła. Po zażyciu zżywania Gomozo ból się zgoił i delikatność zginęła."

Myśleliśmy, że znów się otworzy, lecz minęło już teraz dwa lata i nie ma na to żadnego znaku. Możecie zatem powiedzieć, że Bogu jesteśmy wdzięcznymi za tak cenny środek."

Dra Piotra Gomozo działa zaraz na korzeń choroby, wykorzystując nieczystości z krwi — natura czyni resztę i zdrowie powraca. Lubo jest w ciągłym użytku od przeszło stu lat, nie było nigdy bardzo ogłaszanem. Nie jest na sprzedaż u aptekarzy. Jedynie spocyalni agenci je mają. Jeżeli w waszej okolicy nie ma, piszcie do: Dr. P. Fahrney, 112 — 114 So. Hoynes Ave., Chicago, Ills.

CHICAGO, 17 maja, 1897.

Upraszam szan. red. o umieszczenie niniejszej korespondencji.

Niniejszem podaję do wiadomości szan. Towarzystwom Wojskowym należącym do Ilgo Korpusu Wojsk Polskich w Ameryce, że posiedzenie przed-sejmowe II Korpusu odbędzie się w Niedzielę dnia 28 Maja, r. b. w Hali Pułaskiego, 800 S. Ashland ave., Chicago, Ills. o godz. 2 po poł., na którym ważne bardzo sprawy będą przedstawiane i zarazem załatwiane. A zatem obecność każdego delegata Oddziału Ilgo Korpusu jest bardzo pożądaną.

Zarazem nadmieniam, że Sejm Ilgo Korpusu Wojsk Polskich w Ameryce odbędzie się w mieście Chicago, w parafii św. Kazimierza przy ulicy Whipple i 23iej w mieście Lipen r. 1897.

Dzień odbycia sejmku oddany jest na uchwale delegatów, a który zostanie ogłoszony publicznie po posiedzeniu przed-sejmowym.

Z szacunkiem,

Ignacy Morzyński, sekr. jen. 844 W. 17 str., Chicago, Ills.

CHICAGO, 17 maja, 1897.

Mass-Mityng Hali Pułaskiego.

Niniejszem są prosiem wszyscy dobrze myślący obywatele z Wojciechowa i członkowie wszystkich Towarzystw należących do budowy Hali Pułaskiego, na mass-mityng w sobotę dnia 22 maja, br., na godz. 7½ wieczorem w Hali Pułaskiego. Na którym będą rozbiране nader ważne sprawy, odnoszące się do Hali Pułaskiego.

Z polecenia Towarzystw Budowy Hali Pułaskiego,

Jan P. Mielcarek, sekr.

SCHENECTADY, 15 maja.

Staraniem towarzystw polskich w Schenectady, N. Y., obchód 106-letniej rocznicy ogłoszenia konstytucji 3 maja, odbędzie się dnia 22 maja, o godz. 4 po poł. Na który wszystkie towarzystwa zapraszamy.

Komitet.

"Moje kosztowne życie."

Takim napisem zaopatrzoną była paczka, znaleziona w spuszczaniu po kapitalistę wiedeński, zmarłym na Wywierzce przerażona dla krewnego nieboszczyka — lekarza. Spadkobierca znalazł w paczce — 3251 recept, zapisanych przez lekarzy austriackich, niemieckich, włoskich francuskich i węgierskich, między którymi znajduje niejedna znakomitość. Wszystkie lekarstwa, według tych recept, zostały zamówione i zapłacone i kosztowały ogółem pokazując sumę 7000 złr.

Seena małżeńska.

— Ej Wojtek — ciągnie latas do tego karmiska! ino buty po próżnicy drzesz, jak byś ich znalazł. — Ale ty, to ino tyrkocies, jak byś gębę na loteryi wygrał."

†
Washburn, Wis., 12 maja, 1897.

Znajomym i krewnym donosimy, że trafiło nam wielkie nieszczęście w dniu 25 kwietnia. Umarła nam nasza ośroczka, licząca 7 lat, po chorowaniu tylko 3 dni, na zapalenie wnetrzności. Imię jej było Helena.

W smutku pograżeni, Jan i Polly Musolf, i jej bracia i siostra.

* Sztuczne ręce i nogi były używane w Egipcie w r. 700 przed Chrystusem. Robione były przez kapłanów, którzy wtenczas byli doktorami.

* Więcej ócz jest pokaleczonych lub zgubionych jak kto może myśli. 1,000,000 asklannych ócz jest fabrykowanych w roku Niemiec i Szwajcaryi.

* Największa długość Anglii i Szkocji z północy na południe jest 608 mil.

* Przy sortowaniu szmatów w pewnej papierni w Otego, Mich., jedna kobieta znalazła kopertę zawierającą \$65.

* Dozorca więzień Stanu Missouri utrzymuje, że w jego szkole niedzielnej ma więcej uczniów aniżeli inna szkoła w tym stanie. Pomiędzy 700 do 800 więźniów uczęszcza do tej szkoły.

* Wyspaka Malta ma swój własny język pochodzący z kartagijskiego i arabskiego języka. Szlachta mówi po włosku.

* W Anglii żaden lekarz nie może wydać prawnie certyfikatu przyczyny śmierci, jeżeli nie zapiszał lekarstw 48 godzin przed śmiercią. Bez takiego certyfikatu nie wolno żadnemu karawiarzowi pogrzebać umarłych.

* Ażeby utrzymać 30,000 mil drutów telegraficznych w porządku w Wielkiej Brytanii i opłacić kosztu wysyłki milionów depesz, kosztuje \$11,250,000 rocznie.

* Kupujący trzewiki nie powinni nigdy rano udawać się kupować trzewiki lub buty. Należy pamiętać że czynność i stanie powiększają nogi i te w drugiej połowie dnia są największe. Kto kupi obuwie późno w dniu lub wieczorem nie będzie cierpieć na ciasność i na dolegliwości stąd powstające.

* Osterdżności jeden buszli jablek było zebranych z drzewa, które wydawało owoc przez ostatnie 80 lat w szkółce R. H. William'a, w West Corinth, Vt. Objętość pnia drzewa jest 12 stóp i 4 cale.

Aleksandra Chodźko

SŁOWNIK

Polsko-Angielski

i Angielsko-Polski

potrzebny jest każdemu Polakowi mającemu choć tylko cokolwiek wykształcenia będącemu w Ameryce, który nie ma zamiaru całe swe życie zsuflą pracować. Potrzebny jest każdemu choć najwykształciszemu Polakowi w Ameryce.

Obecnie jest czas do nabywania go za cztery Dolar, (\$4.00) dopóki clo na książki nie zostanie nałożone. Po nałożeniu cla na książki o tyle Słownik będzie droższy.

W. DYNIEWICZ. x

Następujący Panowie

są upoważnieni do zapisywania abonamentów, odbierania obywatelskich na książki, robienia kontraktów za anonsy, odbierania pieniędzy za Gasę i za książki.

W ALBERTA, MINN. W. Władysławski.
ASHTON, N. Br. Thos. Jamroz.
BALTIMORE, MD. Jakób Kulowski.
428 North Bond Str.
BERLIN, WIS. Wojciech Trzeder.
BUFFALO, N. Y. F. A. Górski, Jakób Johnson, Józef Chryzofel, F. Knausak.
BAY CITY, Walenty Włobulski.
BRONSON, Wincenty Zawilski.
BRYAN, TEXAS, Józef Kosh.
CALUMET, Mich. Józef Włobulski.
CANTO, ARK. A. Mico.
CHICAGO, Stanisław Lanfieri, Stanisław Brodzicki

Polacy w Syberii.

(Ciąg dalszy.)

Pokrzywdzony Czern. zabił wojewodę, zebrał bandę, poszedł z nią nad Amur, gdzie władza rosyjska po niefortunnym próbach, upadła i tam zbudował swoją obronę osadę i osiedliwszy się z drużyną, panowanie rosyjskie utrwalił. Dokonawszy tego podboju, wysłał do Moskwy poselstwo z ozdobitnością i darami, poczem netylko otrzymał przebaczenie za zabójstwo wojewody, ale jeszcze uzyskał łaskę i nagrodę carską. Jaki był koniec Czernigowskiego — niewiadomo.

Idąc w opowiadaniu w chronologicznym porządku, uważam za potrzebne dać tu wzmiankę o dwóch wygnaniach sybirskich z pierwszych lat zeszłego stulecia, braciach Sienickich, stronnicach Leszczyńskiego, których Maksimow pominął. Starszy z nich, Krzysztof, generał artylerji, miedzianik litewski, bronił Bychowa (w Mohilewskiej żnie), przeciw Rosyjanom, sukurującym Augusta II. Mając 3000 ludzi pod sobą i widząc, że się nie utrzyma wobec 14,000 oblegających Rosyan, z którymi połączył się jeszcze w 1500 ludzi starosta smazki, Ogiński, śmiertelny wróg jego, gdy nadto część załogi była „spraktykowana” przez ogień z przelotną, oddał Bychów przed kapitulację (1707 r.)

Mocą tej kapitulacji, zaprzysiężonej przez generała rosyjskiego Baura, załoga miała wyjść z fortecy bez przeszkody, wraz z uzbrojeniem i tem, co do niej należało. Baur przecież, mając tajemną instrukcję cesarza Piotra I, schwytał Sienickiego i wraz z 700 wierznej załogi, zabrał w niewolę. Jęńców odesłano do Moskwy, skąd mniej znakomici jęńcy wysłani zostali do Azowa, do robót fortecznych, czy portowych, a Sienicki, wraz z młodszym swym bratem Ludwikiem, do Syberji.

W czasie podróży zmarł Krzysztof Sienicki (generał). Ludwika zagnano do Jakutsk, gdzie przebywał do r. 1723, powrócono go z wstawieniem całej Rzeszy — jak opowiada w napisanych przez siebie wspomnieniach wygnania (w dziełku „Dokument osobliwego miłośnika Borkiego” — Wilno 1754).

Wracając do książki Maksimowskiej, spotykamy się w niej z wzmianką o wysłanych do Syberji jęńcach litewskich (bliżej nie wymieniających) — których wzięto z szeregu kozaków sybirskich; z tymi jęńcami zlewali się z czasem, i znikał z widowni. — Dopiero czasy konfederatów barskich (1764) i powstania Kościuski (1794) dostarczą bardziej znanego w dziejach Syberji kontyngensu Polaków.

Konfederaci — według podania miejscowego — przybywali tu zmuszeni i ztorstrowani we własnym kraju jeszcze, z obciętymi nosami (konfederatom barskim: podpułkownikowi Rekow, i majorowi Drowiczowi, wziętym do niewoli po raz drugi, odrabiano ręce i nogi (III. 7); według tegoż podania, gubernator sybirski Szepin kazał ich przywiązywać po kilku do długich, okrągłych kłociów, i staczać wraz z kłociami ze stromej i wysokiej góry, na której wznosił się budynek rządowy. „Kłoc, staczający się z góry, miażdżył głowy tych nieszczęśliwych, a w lepszym razie łamał kości. Jest to wszakże niewiarygodne, że Syberja netylko w czasach dawniejszych, ale jeszcze w pierwszej połowie bieżącego stulecia, była krainą cierpienia — z powodu samowoli władz, z powodu ich chciwości, — srogości i dzikości charakteru tychże, tak dalece, że dziś ledwo wierzysz się choć skargom naczynych świadków i opowiadaniom współczesnych.” — „Lud jęczał pod bezprawiem i zdzierstwami, — ale jęki jego zagłuszała ta sama siła, która je wywoływała” (III. 8).

(II.) Autor przedstawia nam kilka rysów panowania owych działaczy zeszłego stulecia, chcąc „ułatwić pojęcie, jaki los czekał tu ze starych Polaków”. Oprócz władz i lud niechętnie spotykał pierwszych przybyszów: „dla prawosławnych Sybiraków Polacy byli obrzydliwym i oblewaczami”, — z kąd pływał wstępn do nich, na przezwyciężenie którego długiego potrzeba było czasu. To wszystko uczyniło położenie pierwszych wygnańców polskich niesłychanie ciężkim.

Z pomiędzy konfederatów barskich najgłośniejszym stał się Maurycy August Beniowski, nazywany tu przez ludność miejscową „An gust Polak”. Pozostałe dotąd akta śledztwa na miejscu ucieczki, po zwolnieniu autorowi historii Polaków tutejszych opisać obszerniej całą przygodę. Ponieważ wiele z opisanych szczegółów może być czytelnikom polskim nieznanych, wymienię z nich wybitniejsze.

Beniowski został osiedlonym w Bolszorecku, głównem mieście Kamczatki, rezydentem naczelnika tej krainy. Ówczesny naczelnik Niłow, człowiek dobry i prostoduszny, polubił śmiałego i inteligentnego wygnańca i zaprzyjaźnił się z nim nawet. Jednocześnie z Beniowskim znalazł się w temże mieście wygnańca rosyjski, Chruszczew, kapitan gwardji, człowiek świątliwy i wykastolony. Wspólny los zbliżył obu wygnańców i związał ich serca przyjaźnią. Obaj uczyli dzieci miejscowe i czytali im książki. Podróż Lorda Aunsona podsunęła im myśl możliwości ucieczki.

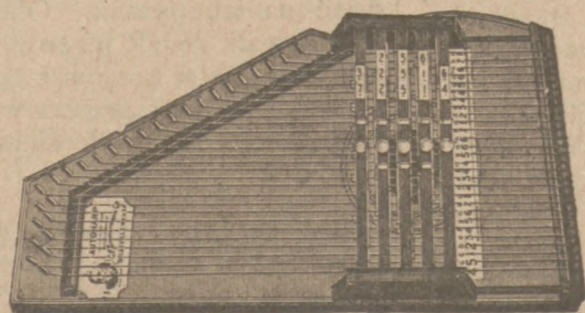
* W kościele wschodnim chrząstę przy zanurzeniu w wodzie; w zachodnim przez oblanie wodą; zjadł nazwa. (Przyp. spraw).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PREMIA No. 8.

Dla starych i nowych abonentów „Gazety Polskiej.” Każdy który opłaci Gazetę na rok z góry ma prawo dostać poniżej opisany piękny Autoharp za dopłatą 8 dolarów. Cena tego Autoharpu jest 9 dolarów, lecz 1 dolar odchodzi na premię. Razem Gazeta i Autoharp wynoszą 10 dolarów. Kto już odebrał był premię a życzy sobie ten piękny instrument niechaj przysła 9 dolarów.

AUTOHARPY.



No. 500—1001.

28 strun, 7 sztab, wydające 7 różnych głosów.

Sliczny i dźwięczny ten instrument jest nadzwyczaj stosownym w zabawach młodzieży. Nie jest żaden tani autoharp — lecz instrument pierwszej klasy, trwały, dźwięczny a głosy są przejmujące melodyjnymi. Cena 9 dolarów.

Wyślemy Ekspressem starannie w pudełku zapakowane. Przesyłkę opłacamy.

Dla tych, którzy Gazetę opłacą na rok z góry (dwa dolary na rok,) podajemy następującą premię z dopłatą.— Premia jest \$1.00, który to dolar się odciąga od podanej ceny.

Eclipse Dubeltówki. Cena \$16.00. Gazeta na rok i Eclipse Dubeltówka \$17.00.

Col'a karabin Magazynowy. Cena \$17.50. Gazeta na rok i Col'a Karabin \$18.50.

Amerykański Bull-Dog Rewolwer. Cena \$20.00. Gazeta na rok i Rewolwer \$20.50.

Odwrotna Mapa Ameryki i całego świata. Cena \$2.00. Gazeta na rok i Mapa \$3.00.

Gem Roller Organ. Cena \$6.00 z 3 walcami. Gazeta na rok ten Organ \$7.00 Extra walc kosztują po \$0.00.

Mandolina. Cena \$8.75. Gazeta na rok i Mandolina \$9.75.

Zegarek Niklowy. Cena \$2.50. Gazeta na rok i Zegarek Niklowy \$3.50.

Zegarek Elektrozocony. Cena \$4.50. Gazeta na rok i Zegarek Elektrozocony \$5.50.

Czarodziejskie Lampy. Cena \$2.00. Gazeta na rok i Czarodziejskie Lampy \$3.00.

Teleskop, czyli Dalekowiedz. Cena \$2.00. Gazeta na rok i Teleskop \$3.00.

Autoharp. Cena \$9.00. Gazeta na rok i Autoharp \$10.00.

Skrzypce (pierwszej klasy.) Cena \$11.50. Gazeta na rok i Skrzypce \$12.50.

Nowy Stereoskop. z 24 komiencami i światłomirami widokami. Cena \$2.00. Gazeta na rok i Nowy Stereoskop \$3.00.

Stereoskop z 24 widokami Mekei Pałacy, Cena \$2.00. Gazeta na rok i Stereoskop \$3.00.

Widoki (same dla tych którzy mają Stereoskop czyli szkło) Amerykańskie, Europejskie i rozmaite komiencze czyli nowe. Cena z wywózkiem \$2.00 widoków za 4 dolary, kolorowane 100 za 5 dolarów. Gazeta na rok i 100 widoków kolorowanych \$10.00.

Atlas całego Świata. Cena 4 dolary. Gazeta na rok i Atlas \$5.00.

„Popularny Atlas”. Cena \$2.50. Gazeta na rok i „Popularny Atlas” \$3.50.

Ścinacz Włosów. Cena \$3.75. Gazeta na rok i Ścinacz Włosów \$4.75.

Albumy po \$2.00 \$3.50 4.50 i 6.00. Odchodzi \$1.00 premii.

„Combination” Użyteczne Narzędzia Domowe Świeczki, Tynki i Rymarki. Cena \$4.50. Gazeta na rok i Combination \$5.50.

„Polska Drukarnia” czyli przyrząd do drukowania. C. na \$3.50. Gazeta na rok i „Polska Drukarnia” \$4.50.

Waga (Scale platformowa.) Cena \$15.00. Gazeta na rok i Waga \$16.00.

Celestina (Mały organ reka krecony.) Cena \$15.00. Gazeta na rok i Celestina \$16.00.

Zegarki męskie połączane po \$22.00. Damskie po \$24.00. Zegarki męskie osobne \$20.00, \$22.00, \$24.00, \$26.00, \$28.00, \$30.00. Damskie po \$20.00, \$22.00, \$24.00, \$26.00, \$28.00, \$30.00. Odchodzi \$1.00 premii.

Łańcuszki męskie po \$4.00. Damskie po \$2.75 i \$3.00. Odchodzi \$1.00 premii.

Harmoniki po \$3.00 i po \$6.00. — Odchodzi \$1.00 premii.

Concert Roller Organ. z 5 walcami. Cena \$12.00. Gazeta na rok i Concert Roller Organ \$13.00. Extra walc 4 dolary tuzin.

Gitara. Cena \$9.75. Gazeta na rok i Gitara \$10.75.

Zegary Kukawki, sprzedawane z Czarodziejską, Niemiec. Cena \$7.50. Gazeta na rok i Zegar Kukawki \$8.50.

Na życzenie posyłamy Katalog z lepszym opisem powyższych premii oraz obrazkami tychże.

Na miesiąc Maj

PIERWSZA

Księgarnia Polska w Ameryce

Wł. Dyniewicz w Chicago,

polecia następujące dziełko:

MIESIĄC MAJ

podwójny

Bogardziej i Niepokalanej Dziewicy

MARY.

W tej książeczce zawierają się:

Rozmyślenia na każdy dzień miesiąca o życiu ziemskim i Ojciec

Niebieskiej Najsw. Panny, porządkiem czasu ułożone i do jej świąt zastosowane

PREZ

X. JAKOBA NOWAKOWSKIEGO.

W mocnej oprawie płócienną.

Cena 30 centów.

50 procent

Zniżenia.

TERAZ w celu PRZEDZ

\$4.99 zwykłe \$9.00

Książeczka zawiera opis

zawieszony, postanowił

wypłacić 50 procent

przez następujące dni

Przyjdźcie nam ten

w Waszym pełnym adresem,

wysyłamy Wam ekspressem

tę książeczkę, bogato

zobowiązany do

zapłaćcie nam

WIELKIE

ZNIŻENIA CENY \$4.99 i

koszt ekspresu — a

bądźcie łaskawi, przesyłać

nam tę książeczkę, którą

zobowiązany do

zapłaćcie nam

WIELKIE

ZNIŻENIA CENY \$4.99 i

PULASKI CYCLE CO.

522 Noble Street,

CHICAGO, ILLINOIS.

NA

ROK

1897.

Po cóż macie płacić \$100 za ko-

łowicze, kiedy możecie nabyć dobre

nowe „KOŁO” po następujących

cenach:

The Damascus \$28.00

The Peel \$30.00

The Windward \$32.00

The Hare \$35.00

Nie są to koła „złote” lub dru-

gocenne, lecz są doskonałymi ko-

łowcami dobrego wyrobu.

Napisać do nas po cenie obrotu

Morgan & Wright.

Pulaski Cycle Co.,

522 Noble Str., Chicago, Ill.

Who can think of some simple thing to patent?

Write JOHN WADSWORTH & CO., Patent Attorneys, 200 N. Dearborn St., Chicago, Ill.

We will pay you \$1000 for each of two hundred inventions wanted.

Pokućcie!

W mieszkaniu ciębie ludzkiego często pokutują

— ku przykrej niewygodzie właściciela jego —

złotych owych dachy, zatwardniała i złośliwa

z pomocą potężnego wzdłużającego Bittera

S. omach Bitter, Geniały ten środek, podczas

gdy ulega sprawom żołądka i reguluje wytrą-

żenie tak jak drastyczny środek przeczyszczający,

nie wywołuje gwałtownych skłóceń i nie

obciąża wewnętrzną. Przeciwnie, dając

Bitter jest ściśle analogiczny do wytrątku

w celu odciążenia jej funkcji właściwych. Po-

dależ to znakomity dowód, że lepiej jest używać

środków przeczyszczających, niż się tak wyrazi-

nie, nie staraj się o zmniejszenie natury do po-

1794=1894.

Nasze dzieje w ostatnich stu latach.

NAPISAŁ

STANISŁAW TARNOWSKI.

(Ciąg dalszy.)

Właśnie ofiarował Polakom swoją pomoc i przyjaźń tajny spisek zawiązany w Rosji. Byli tam ludzie, którym despotyczny rząd carski był nieznośny: chcieli go zwać. Zawiązali się w sprzysiężenie, do którego należało wielu wojskowych, i chcieli zrobić rewolucję, a zacząć ją od zabicia cesarza. Weszli w porozumienie z niektórymi Polakami. Ci odpowiedzieli, że na życie cesarza nie czyhają i zabijać go nie myślą; ale jeżeli w Rosji stanie rząd nowy, który Polsce odda co jej się należy, to z taką Rosją Polska będzie w zgodzie i przyjaźni. Spiskowcy rosyjscy obiecywali oddać ziemie polskie. Jak się gotowali do wykonania swoich zamiarów u siebie w Rosji, tego nie wiemy, bo robili to sami, bez Polaków. Spisek ich trwał dalej: a tymczasem nagle i niespodzianie umarł cesarz Aleksander. Pojechał on do Krymu, na jakiś objazd czy przegląd wojsk, i tam, w mieście Taganrogu, umarł po kilku tylko godzinach choroby (w grudniu 1825 roku). Ze cesarzem rosyjskim nigdy prawie nie umierała śmiercią naturalną, ale bywały sprzątnięci przez swoich poddanych, więc i nagłą śmierć Aleksandra przypisywano powszechnie otruciu. Dziś niema pewnością, ale jest domysł, że otruto go dla tego, bo chciał przejść na wiarę katolicką. Aleksander był całe życie trapiący niepokojem sumienia z powodu śmierci ojca, choć jej nie nakazał. W tej zgrzyocie szukał pociechy i uspokojenia w pobożności, ale w swojej wierze znaleźć ich nie mógł. To naprowadziło ich na myśl, że jego schyzmatyka wiara nie jest prawdziwą. W największej tajemnicy miał zażądać z Rzymu księdza katolickiego, któryby go objaśnił i nauczył, i istotnie przysłał (w tajemnicy i przebraniu) uczonego i świątobliwego jednego dominikanina. Ale w Rosji i cesarz jest szpiegowany. Rzecz się wydała; a Aleksander zamiar swój przepieczętował życiem.

W Polsce żałowano go szczerze. Naprzód dlatego, że istotnie wiele dobrego zrobił; powtóre z obawy, że ten co po nim nastąpi, będzie gorszy. Powinien był nastąpić Konstanty, jako najstarszy po Aleksandrze syn Pawła; i jemu już wojsko w Rosji zaczęło składać przysięgę. Ale Aleksander złożył był przed kilkoma laty w rosyjskiej Radzie Stanu zapieczony papier z rozkazem, żeby był otworzony po jego śmierci. Otworzono go teraz, i znaleziono akt urzędowy, którym Konstanty zrzekał się tronu, i drugi, przez Aleksandra podpisany, którym ten naznacza swoim następcą młodszego brata, Mikołaja.

Mówiliśmy już wyżej, że w Rosji starano się dawno o to, by Konstantego od tronu usunąć: teraz pora powiedzieć, jak on się sam zrzekł i dlaczego. Był w Warszawie trzy panny Grudzińskie, bardzo ładne i mife. Najmłodsza, Antonina, poszła za męża za pułkownika (później generała Chlapowskiego). Średnia, Józefa, poszła za pułkownika Gutakowskiego. Najstarsza, Joanna, została w domu przy matce. Już ludzie myśleli, że ona męża nie znajdzie, kiedy naraz rozkochał się w niej szalenie Wielki Książę. Udał się do cesarza i do matki, żeby mu pozwolili się żenić. Odpowiedzieli, że zezwolić mogą, ale pod jednym warunkiem. Nie może być, żeby żoną rosyjskiego cesarza i matką przyszłych cesarzy była osoba z domu nie panującego, i katolicka. Więc jeżeli wielki książę chce się żenić z panną Grudzińską, to niech się zrzecze swoich praw do tronu. Tak też zrobił. Wziął ślub (w roku 1819) i podpisał to zrzeczenie, o którym mówimy. Żona jego nosiła tytuł księżnej Łowickiej. Była to osoba bardzo dobra, łagodna, pobożna; męża szczerze kochała i miała na niego wpływ szczęśliwy. Od swego ożenienia bowiem wielki książę stawał się coraz mniej gwałtownym i dzikim. Dzieci nie mieli nigdy.

Wstąpił więc na tron Mikołaj pierwszy.

Ów spisek rosyjski, o którym wspomnieliśmy wyżej, chciał skorzystać ze zmiany panującego i nowego cesarza obalić, zanim on jeszcze objął rząd. Wybuchł też bunt istotnie w samym Petersburgu i to groźnie, bo między wojskiem. Parę pułków, których oficerowie byli w sprzysiężeniu, oświadczyli się przeciw Mikołajowi i stanęli pod bronią. Mikołaj w tym razie okazał dużo odwagi. Dowiedziawszy się o buncie, okazał się niespodzianie sam przed tymi pułkami. Mógł zginać! Ale liczył na urok, jaki tam wywiera część i osoba cara; i nie zawiodł się. Żołnierze, kiedy go ujrżeli, zmieszali się, zawołali niech żyje, i prosili o przebaczenie. Naczelnicy spisku zginęli na szubienicy; innych zasnano na całe życie do sybirskich kopalń.

Nieszczęściem w papierach tych spiskowców rosyjskich znalazły się ślady ich stosunków z Polakami. Stosunki te nie doprowadziły do żadnego stanowczego porozumienia, ani do skutku. Niemniej cesarz rozkazał wytoczyć przeciw nim śledztwo, i wyznaczył osobą do tego komisy. Oskarżonych było ośmiu, a głównym między nimi był pułkownik Krzyżanowski. Komisya, po skończeniu śledztwa, oskarżyła ich o zbrodnię stanu (tak nazywa się w kodeksach praw zdrada państwa, lub zamiar oderwania od niego jakiejś części). Ze zaś podług konstytucji ówczesnej polskiej, zbrodnia stanu podlegała miły nie sądom zwyczajnym, ale sądom sejmowym z senatorów złożonym, przeto zwołano ten sąd i Senat miał obwinionych sądzić.

Sędziowie byli w położeniu bardzo trudnym. Jeżeli obwinieni chcieli niepodległości Polski, to w tem przecie nie zbrodnią nie było. Cała opinia w Polsce była za nimi, i z wielkim niepokojem wyglądała uniewinniającego wyroku. Z drugiej strony cesarz nie tał się z tem, że wyrok sądowy będzie znakiem, czy Polacy chcą rzetelnie trzymać się tej konstytucji Królestwa, która stanowiła, że ono ma być na zawsze połączone z Rosją. W tej trudności sędziowie nie mogli zrobić nie lepszego, jak trzymać się uczynków, i według tych sądzić. Tak też zrobili. Jakże były uczynki oskarżonych? Porozumienia ze spiskowcami rosyjskimi, ale bez żadnego skutku, bez żadnego z ich strony zobowiązania. W petersburskim wojskowym buncie oni żadnego udziału nie mieli. Nie było więc tego, co prawo nazywa istotą czynu. Sąd zatem uwolnił oskarżonych od zarzutu zbrodni stanu. Ale, ponieważ były dowody, że wszyscy należeli do tajnego stowarzyszenia, zwanego Patryotycznym, a tajne stowarzyszenia były prawem zakazane; że dalej niektórzy z nich byli wojskowymi, a przez to tembardziej do posłuszeństwa obowiązani, przeto sąd za ten uczynek skazał Krzyżanowskiego jako ich naczelnika na trzy lata więzienia, innych na więzienia krótsze.

1) Księstwo Łowickie należało za polskich czasów do Prymasów (Arcybiskupów gnieźnieńskich). Aleksander darował je tej bratowej, która znowu testamentem zapisała je królowi polskiemu, którokolwiek kiedy nim będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zaproszenie do przedpłaty na

TYGODNIK

POWIEŚCIOWO-NAUKOWY.

ROCZNIK XI.

Z Nowym Rokiem rozpoczął się Rocznik jedenasty „Tygodnika Powieściowo - Naukowego”.

W roczniku XI. Oprócz innych powieści, drukować się będzie wielkie dzieło

ADRYANNA,

Narzeczona Skazańca czyli Tajemnice Bastylli, historyczno-romantyczne opowiadanie z czasów Ludwika XV. przez Jerzego F. Borna.

Dzieło to obejmuje w książce 1650 dużego rozmiaru stronnic, ozdobione 35 słiznemi obrazkami.

Kto chce mieć to piękne dzieło, niech zapisuje sobie Tygodnik Powieściowo-Naukowy na rok 1897 przysyłając tylko jednego dolara, w którym będzie podawana ta wielka powieść Adryanna z 35 słiznemi obrazkami. Pospiech w przysyłaniu przedpłaty na Tygodnik Powieściowo - Naukowy jest potrzebny, abyśmy wiedzieli jak się zastósować z drukowaniem pierwszych numerów Tygodnika. Powieść Adryanna nie będzie drukowana osobno w książce.

W. DYNIEWICZ, 532 Noble Str., Chicago, Ills

Aleksandra Chodźki dokładny

SŁOWNIK

POLSKO-ANGIELSKI

I ANGIELSKO-POLSKI,

został wydrukowany w drukarni „Ga-

zety Polskiej.”

Dzieło to jest w dobrej, mocnej oprawie ze

złocem tytułkami; zawiera 924 stronnic

wyraźnego druku na dobrym papierze.

Kosztuje tylko 4 dolary.

Dzieło to jest potrzebne każdemu Polakowi

w Ameryce, który tu obrał sobie ten kraj za

drugą Ojczyznę. Językiem urzędowym i bizne-

sowym w Ameryce jest język Angielski i bez

znajomości tego języka nie można tu prowadzić

żadnego interesu, ani zaimować posad, w urze-

dach, biurach itp. Tu w Ameryce oprócz ojczy-

stego języka i angielskiego znajomość innych

języków jest zgoła niepotrzebna. Kto oprócz

swojego języka, umie po angielsku, wszędzie w

całej Anglii Ameryce rozmówi się i interes od-

prawi. Kto umie po angielsku, chociaż nie plyn-

nie, łatwo znajdzie pracę, posadę i łatwo wy-

brany być może na jakiegokolwiek urzędnika

biurowego. W handlach bez języka angielskiego i najbardziej wyksta-

lony człowiek pozostaje w tyle i zatem w wła-

snym interesie każdego tu mieszkającego Polaka

jest jak najprędzej nauczyć się języka angiel-

skiego. Początkową Polską dla niemających

po angielsku jest „Początki Polsko-Angielski”

Cena 66 centów; potem konieczne potrzebne

jest książka SŁOWNIK POLSKO-ANGIELSKI I

